Nr 26. **Dnia 4 lutego.** **Sroda.** **Dnia 23 stycznia (4 lutego) 1880 roku.**

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Andrzeja i Ansgarego BB.
Jutro: ś. Agaty P. Męczenniczki.
Piątek: ś. Doroty P. Męczenniczki.
Sobota: ś. Romualda Opata.

Wschód słońca o godzinie 7 minut 40
Zachód „ „ 4 „ 48

Długość dnia godzin 9 minut 8
Przybyło „ „ 1 „ 30

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: ś. Jana z Matty.
Poniedziałek: ś. Apolonji P. M.
Wtorek: ś. Scholastyki Panny.
Środa: *Popielec.* śś. Eufrozyny P. i Lucyny.

— W dniu jutrzejszym, t. j. dnia 5-go lutego, w kościele św. Kazimierza, na Nowem-Mieście, odprawionem zostanie całodzienne uroczyste nabożeństwo ku czci Przenajświętszego Sakramentu.

Pierwsza Wotywa, w czasie której Najświętszy Sakrament wystawionym zostanie, odbędzie się o godzinie wpół do ósmej zrana, druga Wotywa o godzinie 9-tej.

Suma zaś, podczas której głoszonem będzie słowo Boże, rozpocznie się o godzinie 10½, a Nieszpory także z kazaniem, odbędą się o godzinie czwartej po południu.

W ostatnie znów trzy dni Zapust, t. j. w niedzielę, poniedziałek i wtorek, odbędzie się we wspomnionej świątyni czterdziestogodzinne nabożeństwo, przy nieustającem wystawieniu Najświętszego Sakramentu z odpustem zupełnym, z dwoma codziennie kazaniami, oraz z wystawieniem z kolei relikwij świętych, a mianowicie: w niedzielę św. Klemensa, w poniedziałek św. Aleksandra, a we wtorek św. Felicyssymy, w którym to dniu przypada także uroczystość świętej Scholastyki Panny, obchodzona corocznie odpustem zupełnym w tejże świątyni.

W dniu jutrzejszym też, jako w pierwszy czwartek nowo rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki świętego Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej), odprawioną zostanie o godzinie 9-tej zrana uroczysta Wotywa na intencję miejscowego Bractwa Adoracji Przenajświętszego Sakramentu.

Jutro także odbędzie się w kościele archikatedralnym i metropolitalnym św. Jana uroczysta Wotywa ku czci Przenajświętszego Sakramentu, o godzinie 9-tej zrana, z procesją, odśpiewaniem suplikacyj i z błogosławieństwem obecnych wiernych Najświętszym Sakramentem.

— *W rozkazach warszawskiego ober-policmajstra do policji wykonawczej za nr 17 zamieszczono:*

Dla zapewnienia dogodniejszego przejazdu przez ulice miasta do czasu nastąpienia odpowiedniej pory dla uprzątnięcia z takowych śniegu i lodu, poleconem było komisarzom cyrkułowym zarządzić, ażeby nagromadzony na trotuarach i rynsztokach śnieg i lód był jednostajnie rozsypywany na całej szerokości ulic, nie dozwalając formowania się wyboi.

Obecnie ponownie polecam komisarzom cyrkułowym, ażeby stróże domów śnieg i lód pochodzący z trotuarów i rynsztoków systematycznie rozsypywali na całej szerokości ulic, a obok tego aby wszelkie wyniosłości, zagłębienia i wyboje, formujące się na ulicach ze zmarzniętego śniegu, każdodziennie zrana były dokładnie zrównane łopatami lub drągami żelaznemi. Bliższy nadzór nad wykonaniem powyższego wkładam na miejscowych starszych dozorców, pod surową osobistą ich odpowiedzialnością.

W nr 189 i 191 *Gazety policyjnej* dla wiadomości powszechnej wskazanym był porządek zanoszenia skarg na dorożkarzy za naruszenie instrukcji ich obowiązującej i zuchwałe znalezienie się względem pasażerów. Pomimo to niektóre osoby wbrew wskazanemu porządkowi wrazie napotkania wątpliwości i sporów z dorożkarzami wnoszą do mnie na piśmie zażalenie, bez uiszczenia ustanowionej opłaty stemplowej. Wskutek czego uważam za konieczne ponownie prosić pp. obywateli i czasowo zamieszkujące w Warszawie osoby, ażeby, wrazie jakichkolwiek przewinień lub nieprawnych działań ze strony dorożkarzy, udawały się ze skargami do właściwych sędziów pokoju, albo miejscowych komisarzy cyrkułowych dla uformowania protokułów, lub też o zajściu oznajmiali najbliższemu strażnikowi policyjnemu, z doręczeniem biletu lub notatki obejmującej imię, nazwisko i miejsce zamieszkania w celu skierowania zażaleń do właściwych władz sądowych dla pociągnięcia winnych do odpowiedzialności sądowej. Orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major *Buturlin.*

(*Gaz. polic.*).

Warszawa i jej handel zbożowy.

—*F*— Od czasu kiedy z biegiem rozmaitych pomyślnych okoliczności kraj nasz podźwignął się znacznie w kierunku ekonomicznym—odkąd fabryki nasze dzięki nowej taryfie celnej i kursowi waluty rosyjskiej rozwinęły swą produkcję o tyle, że mogą wytrzymywać konkurencję z wytworami przemysłu zagranicznego — Warszawa nabrała też pod względem handlowym znaczenia jakiego nigdy przedtem nie miała — znaczenia, które jako oparte na przyjaznych lecz czasowych tylko warunkach, nie posiada żadnej rękojmi trwałości.

Podotąd—przyznajmy to szczerze—zarówno przemysł nasz jak i handel żyją i rozwijają się wprawdzie, ale rozwijają życiem sztucznem i lada niepomyślny zwrot obecnych warunków może nietylko zachwiać, ale nawet obalić do szczętu kruche podstawy, na jakich się wspierają ekonomiczne widoki nasze.

Ludzie głębiej zastanawiający się nad położeniem i nie łudzący się fałszywemi blaskami słusznie więc pragną wprowadzić pracę ekonomiczną na tory, na których zarówno przemysł jak i handel rozwijałyby się normalnie i nie były zależne od wpływów zewnętrznych.

Wśród artykułów naszego handlu wywozowego zboże zajmuje i jako w kraju rolniczym bezwarunkowo jeszcze długo zajmować będzie pierwsze miejsce.

W tym przeto kierunku zwrócićby należało największe starania i szukać sposobów, aby kraj jaknajwiększe ciągnął korzyści.

To jednak co jest od tego co byćby powinno przepaść jeszcze przedziela; powiedzmy sobie otwarcie żeśmy nic, albo prawie nic nie zrobili z tego co zrobićby należało, aby handel zbożowy postawić na właściwym stopniu.

Z pomiędzy miast naszych, Warszawa bez zaprzeczenia jednoczy w sobie najwięcej warunków dających jej możność stania się poważnym rynkiem dla handlu zbożowego.

Koncentruje się tu kilka linij dróg żelaznych, a Wisła i łączące się z nią wody innych rzek są gotowym materjałem na arterje komunikacyjne, mogące dostawiać do Warszawy z kraju i następnie odstawiać do morza wszelkie produkta rolne.

Aby jednak dojść do tego, potrzeba uregulowania Wisły i uspławnienia wielu wpadających do niej rzek, jak Sanu, Wieprza, Pilicy, Bugu, Narwi i Bzury, które w rozmaitych kierunkach sięgają w najgłębsze okolice kraju,—potrzeba dalej uporządkowania dróg wiejskich tak, iżby o ile można udogodnić transport i obniżyć przytem koszta.

To wszystko jest niezbędnie koniecznem, jeśli idzie o prawdziwy pożytek dla kraju.

Samo przez się rozumie się, że podobnie wielkie roboty wymagają całych lat wytrwałej pracy dla zupełnego ich ukończenia; skoro jednak od tego zależy pomyślny rezultat interesów, tak wielkiej wagi i obchodzących kraj cały — wahania tu być już nie może i wszelkich dołożyć trzeba starań, aby rozpocząć pracę jaknajprędzej.

Uregulowanie koryta Wisły jest już na porządku dziennym.

Rząd austryjacki w obrębie granic swoich do dzieła już przystąpił—u nas prace przygotowawcze podjęto od kilku lat i w niedalekiej przyszłości prawdopodobnie rozpoczną się same roboty regulacyjne.

Jeżeli jednak w tym razie inicjatywa rządu wyprzedziła życzenia ogólne kraju, to co do uspławnienia pomniejszych rzek należałoby przeprowadzić za inicjatywą miejscowych mieszkańców i jeżeli nie wyłącznie to przynajmniej ze współudziałem w kosztach—okolicy bezpośrednio interesowanej; toż samo odnosi się także i do dróg wiejskich.

Gdy w ten sposób zapewni się dowóz zboża na rynek warszawski, pozostaje jeszcze wytworzyć w Warszawie tanie i wygodne składy i magazyny.

Tu już nie przewidujemy żadnych kwestyj ani trudności.

Bezwątpienia bowiem znajdą się dość zamożni przedsiębiorcy i kapitaliści, dla których dostateczną zachętą będą widoki znacznych korzyści, jakie kapitał w podobny sposób użyty przynosić może.

Od wyzysku zaś dostatecznie obroni konkurencja, jaka naturalnym porządkiem rzeczy sama wytworzyć się musi.

Dziś na zbożu ciążą: 1) transport końmi lub koleją

WSPOMNIENIA OBYWATELSKIE

przez

autora „Kłopotów starego komendanta“.

(Ciąg dalszy.—Zobaczyć nr 24.)

Wieczorem dopiero wrócił kapitan z polowania, głodny, zabłocony, i jak mi się zdaje, trochę w przybranym humorze, albowiem tak bił pięścią w stół i sypał swojemi krociami z facecją, tak się przysiadał do owej wdówki, że się zdumiałem, zobaczywszy innego zupełnie człowieka.

Kapitan oddawna znał się z Kupkiewiczem, kiedyś służył za leśnego w tych stronach, i dopiero w r. 1848 puścił się na wojaczkę do Węgier. Cały tedy wieczór opowiadał nam różne przygody żołnierskie, przy których bardzo często geografja chodziła na prawo, kiedy nasz bohater bywał na lewo—a gdy podano wazę z ponczem, przyrządzonym na sposób tyrolski, według informacji pani Idalji, kapitan tak się rozochocił, że puścił się sam czardasza.

Wesoło więc i przyjemnie zeszedł nam wieczór, a z panem Kupkiewiczem takeśmy się poprzyjaźnili, że poprostu kpiłem już sobie z dzierżawcy... Słowików mój—powiedziałem sobie, bo widziałem, że i sama pani była za mną, a która, powiedziawszy nawiasem, po zdjęciu chustek z twarzy, okazała się wcale nieszpetną i wesołą kobieciną.

Na noc ulokowano nas w jadalnym pokoju. Dla mnie wniesiono łóżko, kapitan ulokował się na sofie, a Dżalma, jako nieodstępna towarzyszka swego pana, dostała się do pustej szafy, w której kręciła się i wzdychała bez ustanku.

— No—rzecze do mnie kapitan, gdyśmy już zostali sami—to ci ludzie, co?

— A, bardzo uprzejmi...

— Do kroć set, co to uprzejmi! Mówię ci — dodaje już przez *ty* — to złoto, to plaster do rany. Serce u nich na dłoni, a prawda na języku. Kupkiewicz, panie, jest tęgi chłop, i chociaż nam ten dzierżawca bruzdzi, a wdówka jest za nim, jak zwykle za kawalerem, to ja ci powiadam, facecje... Powiedziałem Olesiowi: byłbyś hetką do kroć set! gdybyś szukał innych bogów... Przywiozłem ci zucha, a ten *baares Geld* płaci na stół... Tylko mi panie jutro nie marudzić z oglądaniem, bo jak mówię, że warto, to warto; raz, dwa, skończyć, dać gruby zadatek, żeby się nie zrzucili i basta! Co tam musi być zajęcy?... Uważasz, zarośla, woda i miedze... Grad tu nigdy nie był, a ja wiem co to grad. Raz w Siedmiogrodzie to mi plecy skiereszował, że sińce miałem po ciele.

Tego samego i ja byłem zdania, nie co do gradu i pleców szanownego kapitana, ale co do kupna. Leżąc, myślałem sobie tylko, czy on też weźmie ośmdziesiąt pięć tysięcy... No, przecież coś z dziewięćdziesięciu ustąpi... Szemrało mi trochę w głowie po owym tyrolskim ponczu, ale że było miękko i ciepło w posłaniu, więc już oczy mi się kleić zaczęły, gdy naraz słyszymy gwałtowne uderzenie dzwonka w sieni.

Rzecz ta nie należy wprawdzie do sprawy o kupno Słowikowa, ale że daje charakterystykę małomiasteczkowych figielków, dla których do trzeciej godziny rano spać nie mogliśmy, muszę tu opowiedzieć jak to się skończyło.

Na odgłos dzwonka w tak niezwykłej porze, słyszymy przez ścianę, że robi się tam pewien niepokój. Panie wołają Olesia, aby poszedł otworzyć. Oleś woła służącej Marcysi, a Marcysia znowu wysyła chłopaka, którego dobudzić się nie można. Tymczasem dzwonek jeszcze mocniej dzwoni, czem zniecierpliwiony kapitan wychodzi sam, a otworzywszy drzwi do ganku, nie widzi nikogo. Ledwie jednak powrócił i na sofie się położył, gdy dzwonek znowu: dziń, dziń... Co to jest?—myślimy sobie, a Kupkiewicz mówi przez ścianę:

— Ho, ho, to figle Traczewskiego — demonstracja panie, nie mogą darować, że ja mam dzwonek.

I w chwilę potem zjawia się napół ubrany, z ogromnym kijem w ręku.

— Panowie, musimy złapać ptaszka! Kapitanie, bierz fuzję, zaczajmy się w sieni, i będzie uciecha nielada... Jak Boga kocham, odstawimy go do policji... Marcysia! Marcysia! — krzyczy do kuchni — daj tam jaki postronek... Związać braciszka, związać...

Nie miałem ja wielkiej ochoty wstawać z łóżka i polować na tego Traczewskiego, ale czegóż człowiek nie zrobi dla przyjaźni. Pogaszono światła, w domu się uciszyło, a my panie we trzech czatujemy za drzwiami, słuchając co to będzie. Jakoż za chwilę dzwonek się porusza, i my raptem do ganku. Niestety!—na ganku pusto—dokoła cisza i ciemno, że na krok nic nie widać. Teraz naprawdę zaczyna strach nas ogarniać... Co to jest, dumamy nad tem, a panie, które za drzwiami słyszą rozmowę naszą, ubierają się czemprędzej i do naszego pokoju...

t. j. koszta których zboże w żadnym razie znieść nie może, 2) dalej niezmiernie wysokie składowe opłacone zarządom dróg żelaznych, składowe pochłaniające nieraz całą korzyść, jaką producent na odstawie ziarna do Warszawy osiągnąć może, jeżeli dla jej pozyskania przyjdzie mu czekać miesiąc lub sześć tygodni.

Gdy w ten sposób zapewnimy rolnikom środki taniego dowozu zboża do Warszawy, gdy tu znajdą składy i magazyny dające im możność oczekiwania ze sprzedażą na pomyślne konjunktury handlowe, gdy obok tego tutejsze instytucje finansowe zechcą udzielać producentom zaliczenia na zboże będące na składzie w Warszawie, wówczas niezawodnie cały ruch zbożowy skoncentruje się w naszem mieście, a giełda produktowa warszawska przestanie być tem czem jest dotąd—wyrazem bez treści i znaczenia.

„On i ona“.

W nowym warszawskim salonie artystycznym panuje ruch i wymiana dzieł sztuki tak szybka, napływ zajmujących, że tak powiemy, sensacyjnych nowości tak jest obfity, że gdybyśmy chcieli zwracać uwagę na wszystko, ukazujące się w salonie pana Ungra, musielibyśmy co parę dni poświęcać mu łamy naszego pisma.

To zmusza nas do baczenia na najcelniejsze tylko przedmioty wystawy, innym poświęcając chyba luźną notatkę w bieżących wiadomościach.

Do płócien jednak, które nie mijają bez śladu w rozwoju artystycznym twórczości rodzimej, należy wystawiony przed kilku dniami w salonie najświeższy obraz Henryka Siemiradzkiego: „On i ona“.

Nowe to poetyczne westchnienie miłości tej, znanej nam już z „Elegji“ i „Za przykładem bogów“ pary starorzymskich kochanków, którzy do grobowców i posągów tulą swoje tajemnice i ekstazy serdeczne, to oblekając je w tęskną zadumę wobec cichej ruiny życia, już wysnutego i zamkniętego płytą grobowego marmuru, to kradnąc rozkochanym bogom poezję szału, palącą się ogniem pocałunku...

Te same dwie postacie, w tym samym dusz nastroju, znalazły się w najświeższej kompozycji Siemiradzkiego.

Nad brzegiem morza, pod cienistem drzewem, które kołysało się już nad „Elegją“, na ławce kamiennej, przypierającej do cysterny, której tylko rąbek widzimy na obrazie, znalazło się znowu—tych dwoje.

On, usiadłszy na ławce, o którą ona tylko się oparła, szepce jej słowa wyznania; ona słucha ich bez wrażenia niespodzianki, bo słyszała je pewno już nieraz; to też ma „ona“ w twarzy jakiś kontemplacyjny spokój, jakieś zapatrzenie w urocze obrazy, płynące po fali wyobraźni.

Tylko, że tą poważną fantasmagorją wrażeń nie są piękności form plastycznych, ale ta upojona, żarem płonąca melodja słów miłosnych, któremi rozpieszcza jej ucho kochanek.

Ona ich słucha w tej chwili nie jako kobieta, ale jak artystka; na duszy jej rozlewają one jakąś niewysłowioną błogość, która zapomniała o swym początku i nie przeczuwa, że to się kiedyś skończy—że „on“ wyśpiewa ostatni akord swej barkaroli i zażąda odpowiedzi.

Czy ona go kocha? niewątpliwie — ale w tej chwili chce być tylko kochaną; widać to po słodkiem zamgleniu źrenic, po linji ust odchylonych, jakby zaczerpnąć pragnęły tych woni, co płyną w powietrzu i niosą miłość kochanka, po tej bezwiednej zabawie prawej ręki z gałązką drzewa.

W dwóch tych postaciach zamknął Siemiradzki wielostrofowy erotyk — zdawałoby się wszakże, iż to jedna z tych chwil, które w dziejach serca żłobią się najgłębiej.

Młodzieniec o smagłej cerze, kruczych włosach, o profilu włoskiego antyku, ma nieskończoną siłę miłości w obliczu; każdy w nim atom zdaje się płonąć zosobna — wyrazy jego zdają się płynąć, jakby z gorejącego krzaku biblijnej powieści.

Gorętszej sytuacji nie stworzył dotąd artysta.

„On“ tchnie daleko większą siłą uczucia, prawdą serca, rzekłbym, szlachetną orgją miłości: ale jej wyraz pomyślany z większą finezją, z świeższą wyobraźnią; on nas do głębi wzrusza, ona zajmuje — a nawzajem wrażenia obu postaci: bezpośrednio uczuciowe i artystycznie refleksyjnie uzupełniają się.

Tło poematu stanowią bladnące w cudownych odcieniach błękitu fale morza, które zlewają się niepostrzeżenie, jakby także w jakimś mistycznym pocałunku, z niematerjalnym błękitem powietrza. Białe złomy skał, spiętrzonych po nad tem w mgłach roztopionem wód widzeniu i ciągnących się do krawędzi horyzontu, mają wiotkość sennych marzeń, urok właściwy tylko temu, co się przeczuwa a nie ogląda.

Krajobrazu z tak subtelnie przewianych po płótnie półtonów nie stworzył dotąd pędzel Siemiradzkiego.

Pierwszy plan obrazu ma także swoje czarodziejstwo: tu przedewszystkiem podziwiać należy sztukę pędzla, z którą artysta odmalował ślizganie się po kamiennem wezgłowiu studni, promieni słonecznych, przekradzionych przez cienie rzucone od gałęzi, — efekta zielonej pleśni osiadłej na wilgotnych ścianach.

W każdym zresztą szczególe tego uroczego obrazu, w jasnym układzie kompozycji, w ciepłej a spokojnej harmonji kolorytu, tchnie najwyższy smak i najszlachetniejsza poetyczność wyobraźni.

A jednak — pomimo upojenia, którem liryczne sielanki młodego mistrza nas darzą, trudno zapomnieć, że cztery to już lata minęły od czasu, jak Siemiradzki zapalił „Pochodnie“ swojej sławy — cztery lata, w których spotkaliśmy się z niejednem prześlicznem natchnieniam „poety pędzla“, z rodzajowemi arcydziełami czułej melancholji, albo zmysłowych pieszczot oka estetyczną nagością, ale które nie wywiodły nas z zaczarowanego koła klasycznej sielanki lub takiejże orgji, na szerszy widnokrąg motywów dziejowych lub psychicznych.

Samson miał lwią siłę, więc — druzgotał gmachy, i — dlatego piękną jest postać biblijnego bohatera, że umie zużywać swoje siły na dzieła właściwej miary; taki atleta, trzebiący leszczynę po gajach, skłamałby własnemu przeznaczeniu.

Twórca „Nerona“ dowiódł, że umie sięgać w uroczystą pracownię ducha dziejowego, że zdoła wielkie obrazy cywilizacyjne człowieczeństwa streszczać w kompozycjach tchnących potęgą dramatyczności i atmosferą wielkich idei, słowem, że jest malarzem wielkiego stylu historycznego.

Niech się przeto nie dziwi, że wśród uroczych rozkołysań wyobraźni, jakich doznajemy w obliczu jego rodzajowo-erotycznych płócien, rysuje nam się w oczach jakiś wielki a podniosły, szeroki w pomyśle a głęboki w odczuciu portret dziejowego żywota, podobny szczytnością polotu artystycznego do „Świeczników“, jakiś pełny wyraz talentu mistrza i sztuki współczesnej, jakiś ideał obrazu—którego dotąd Siemiradzki nie namalował.

Czy to widzenie — przeczuciem?... *Br. Z.*

Tajemnica spowiedzi.

—*Prz*— Jedno z pism zagranicznych opowiada fakt dorównywający w powadze i wielkości znanemu podaniu o św. Janie Nepomucenie, którego król czeski Wacław w Mołdawie kazał utopić za to, że kapłan nie chciał powiedzieć, co mu na spowiedzi wyznała żona królewska.

Fakt dochowania tajemnicy spowiedzi, o którym owe pismo mówi, bliskim jest nas i bezspornie prawdziwym.

Opowiemy o tem pokrótce.

W roku 1853 odbywał się w Żytomierzu w jednym z tamtejszych kościołów obrzęd jeden z najsmutniejszych — zdjęcia z księdza święceń kapłańskich.

Dopełniał obrzędu biskup Borowski.

Wszyscy obecni tłumnie zalegający kościół płakali od łez i sam biskup wstrzymać się nie mógł, ksiądz bowiem, z którego zdejmowano sakrę, dotąd był znany z najlepszej strony.

Był to ksiądz Kobyłowicz, proboszcz w Oratowie, w powiecie lipowieckim, w gub. kijowskiej.

Ceniono go powszechnie jeszcze wpierw, gdy pełnił obowiązki wikarjusza w Białej Cerkwi, uważano za jednego z najzacniejszych i najgorliwszych w diecezji księży; zasłynął też, jako wyborny kaznodzieja i spowiednik.

Jako proboszcz, roztaczał jaknajpożyteczniejszą działalność, a między innemi w krótkim czasie odbudował i upiększył swój kościół.

Nagle z przerażeniem wszystkich, co go znali, oskarżony został o zabójstwo popełnione na ekonomie oratowskim.

Dowody były przeciwko niemu, między innemi na razie znaleziono schowaną za ołtarzem dubeltówkę, stanowiącą własność księdza, z której, jak się pokazało, dopiero co wystrzelono.

Sąd po zbadaniu sprawy uznał księdza za winnego i skazał na zesłanie do ciężkich robót na całe życie.

Ksiądz z protestem tylko na ustach, że zbrodni nie popełnił, odmawiając jednak wyjaśnień co do niektórych okoliczności sprawy, został wysłany do miejsca przeznaczenia—i pozostawał tam przez lat 20!

Po upływie dopiero lat 20 wyszła na jaw prawda.

W Oratowie umarł wówczas organista tamtejszego

Coś ze dwie godziny czatowaliśmy w ten sposób; dzwonek od czasu do czasu dzwonił, my wybiegaliśmy z zasadzki a nikogo nie było. Dopiero poczciwa Dżalma odkryła cały sekret. Do rączki dzwonka ktoś, a jak Kupkiewicz zapewnia, Traczewski, przywiązał kawałek szynki, do której schodziły się psy z miasteczka i szarpiąc dzwoniły. Złapaliśmy na tej operacji Dżalmę, i dopiero śmiech powstał z naszego strachu...

— Biorę panów za świadków — mówi cały zaperzony gospodarz, odwiązując owe mięso i starannie zawijając je w papier.— Jutro podaję skargę do sądu, za naruszenie publicznej spokojności... Ten sznurek, ten oto sznurek — dodaje, potrząsając nim do góry— wykryje zbrodniarza. Znam ten sznurek: to sznurek urzędowy do zszywania aktów notarjalnych!

Późno już było, gdyśmy się powtórnie położyli, nic więc dziwnego, że spaliśmy długo. Uważałem, że gospodarz przyszedłszy rano z butelką wódki na dzień dobry, wcale nie wspomniał o jeździe, lecz owszem zapowiedział, że musimy jeszcze odwiedzić pana adwokata, tego samego, który prowadził korespondencję o Słowików z kantorem wywiadowczym.

— Ha, panie dobrodzieju—mówi do mnie—nie wypada, żebyś pan nie poznał tak szanownego obywatela. A jaką ma willę, jaki ogród?—mówię panu, pół świata objedzie, a czegoś podobnego nie zobaczy.

W rzeczy samej ta zapowiedziana willa, postawiona podług planu adwokata, miała coś oryginalnego w sobie. Był to dom bez początku i końca, klejonka wszystkich stylów, wszystkich epok z wieżami, tarasami, blankami, kolumnadą, mimo to że miała tylko pięć pokoi. Pan adwokat, bardzo miłej powierzchowności staruszek właśnie był w piwnicy zajęty przebieraniem jabłek. Wywołano go ztamtąd na nasze przybycie.

— Ach jakże mi przyjemnie poznać łaskawego pana—mówi ściskając moją rękę.—Jakże ja pragnąłem, co to za szczęście... Panie... musisz mi zrobić tę łaskę i pójść ze mną do piwnicy, pokażę panu coś, czego pan jeszcze w życiu nie widziałeś.

Wymawiam się, że nam pilno, że tylko wpadliśmy na chwilkę, aby mu złożyć uszanowanie, ale on tego wszystkiego nie słucha, bierze mię bez ceremonji pod rękę i sprowadza w podziemia.

— Proszę łaskawcy mojego, oto są jabłka, które ja nową metodą przez zimę przechowuję. To są renety, to są sztetyny, to są wenetki — mówi, pokazując gromady jabłek rozłożone po matach. A jakie jędrne, co? proszę weź pan w rękę, obejrzyj... A zapach? proszę powąchać. Widziałeś pan coś podobnego w tym czasie?

Ja tu o mało się nie skręcę, żeby wyjść jaknajprędzej i jechać, a ten prowadzi mię coraz to dalej, uczy sposobu przechowywania owoców, każe mi jeszcze raz macać, jaki mają tłuszcz na wierzchu i każe wierzyć, że są wyśmienitego smaku, albowiem wcale nie proponuje, żebym spróbował.

Nareszcie jesteśmy znowu na powierzchni ziemi, a adwokat zmusza mnie iść do ogrodu, żeby zobaczyć drzewka rodzące tak cudny owoc. Zaczynam o Słowikowie, a on o ogrodzie; wspominam, że jego rady potrzebować będziemy przy umowie — on znowu o jabłkach. Czy on zwarjował, czy co? — myślę sobie, zaglądając mu w oczy.

— Dobrze, dobrze łaskawco, pojadę z wami, tylko zostawcie mi godzinę czasu, niech ja zrobię porządek w piwnicy... Ja, widzisz łaskawco, nie szczepię tak w pieniek na dole, ale oczkuję z góry; korzyści z tego dwojakie: naprzód korona zaczyna się nad głową, a wszystko co poniżej to wilki... Słowików łaskawco dobry majątek... znam ja go jak stary szeląg, wykopałem tam dosyć węgierek... A jak uważasz nie przyjmie się oczko, rżnę drugie, rżnę trzecie i dziczka dziczką... Hypotekę znam łaskawco, mam i ja tam sumkę i będę jej potrzebował; ciężkie czasy, trzeba żyć z kapitału... Wiśnie masz tam kapitalne koło śpichrza... doskonale dadzą się okulizować na łutówki... I procencik dwuletni zalega, pan Kupkiewicz nie bardzo punktualny... jak ciebie kocham łaskawco nie mogę zostawiać na hypotece...

Ledwie przeledwie wydobyłem się ze szponów tego gaduły ogrodnika, i jakoś koło dwunastej naprawdę ruszyliśmy do owego Słowikowa. Deszcz co chwila groził, droga była haniebna, kapitan ziewał i drzemał, a my z panem Aleksandrem już po przyjacielsku obgadujemy przyszłe kupno tego majątku. Powiada mi on, że ma długów do sześćdziesięciu tysięcy, że musiał spłacić siostrę, że wystawił nagrobek babuni, że młyn go grube pieniądze kosztował, słowem spowiada mi się z całem zaufaniem, nawet o stosunkach z panią Idalją, która chociaż siostrą jest żony, to zawsze z nimi na etykiecie...

— Mądra kobieta, panie, ale serca nie ma... Jeszcze niema roku, jak pochowała nieboszczyka męża, a widziałeś pan jak się stroi... Była zagranicą cały rok, żeby też na owinięcie palca przywiozła co mojej żoninie — mówię panu, nic... Takie to teraz familje, taka życzliwość... sobie nie żałuje...

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kościoła i na śmiertelnem łożu, przed wezwanym urzędem i wobec licznie zgromadzonych mieszkańców wyznał, że on to zabił, przed laty 20 ekonoma, chcąc się ożenić z jego żoną i że on także rzucił podejrzenie na księdza, umyślnie ukrywszy za ołtarzem dubeltówkę i naprowadziwszy na ślad policję...

W końcu wyznania organista dodał, że kiedy księdza już trzymano w więzieniu, dręczony wyrzutami sumienia odwiedził go i wyspowiadał mu się z popełnionej zbrodni, ale później nie miał odwagi przyznać się do czynu przed sądem...

Ksiądz więc poniósł niesłusznie karę, wiedząc, kto jest prawdziwym winowajcą i mogąc go jednem słowem wtrącić do więzienia, a uwolnić siebie od wygnania...

Słowa tego szlachetny kapłan nie wypowiedział, bo mu kościół tego zakazywał...

Jedno tylko powtarzał przed sądem i biskupem, że jest niewinny...

Stał się więc ofiarą nikczemnego człowieka i własnego poświęcenia!

Natychmiast po otrzymaniu zeznania organisty wydany został rozkaz uwolnienia ks. Kobyłowicza.

Było już jednak zapóźno: szlachetny kapłan nienadługo przed owem wyznaniem życie zakończył, do końca zachowując tajemnicę spowiedzi...

Nie mógł więc korzystać z rehabilitacji...

Pamięć jego przecież nie zaginęła.

Ludek wspomina o księdzu, który, jak niegdy św. Jan Nepomucen, poświęcił się dla służby świętej i kościoła!...

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, że skarb państwa przeznaczył w r. b. na budowę kościołów prawosławnych w Królestwie Polskiem rs. 200,000.

= W roku bieżącym mają być podobno uskutecznione kosztem rządu poszukiwania geognostyczne w guberniach kieleckiej i radomskiej.

= Komisja, pracująca nad wynalezieniem środków w celu zmniejszenia plagi pijaństwa, osobliwie pośród niższych warstw społeczeństwa, przyszła do przekonania, że w tym celu konieczne jest podniesienie opłaty patentowej od wyszynku trunków.

= Według wiadomości urzędowych, w Królestwie Polskiem znajdowało się gorzelni wódek w ruchu: w roku 1877—506 i w 1878 — 486. Dochód skarbu z akcyzy okowity w Królestwie wynosił w r. 1877— rs. 13,181,214 i w 1878 — rs. 11,448,305. Stwierdza to fakt ogólnie spostrzegany, że i liczba gorzelni i produkcja ich ostatniemi laty ciągle się zmniejszały.

= Jedna z gazet petersburskich podaje pogłoskę, że na przyszłość uczniom, kończącym kurs nauk w szkołach realnych, ma być dozwolone wstępowanie na wydział matematyczno-przyrodniczy uniwersytetów bez żadnego egzaminu; projekt ten ma być roztrząsany w tych dniach w drodze prawodawczej.

= Gazety petersburskie podają pogłoskę, iż ministerjum sprawiedliwości po porozumieniu się z innemi zarządami zamierza opracować i wnieść na drogę prawodawczą projekt ogólnych przepisów urządzenia wewnętrznego we wszystkich sądach i okręgach; obecnie podobne instrukcje wewnętrzne są ustanawiane przez każdy sąd dla siebie i bodaj czy ta procedura nie jest najdogodniejszą.

= W rzędzie prelegentów, którzy dadzą się słyszeć w przyszłej serji odczytów na dochód osad rolnych i przytułków rzemieślniczych, znajduje się, jak donosiliśmy, Stanisław hr. Tarnowski, profesor uniwersytetu jagiellońskiego. Profesor Tarnowski wypowie rzecz „O Janie Kochanowskim“. P. Maurycy Straszewski, również profesor uniwersytetu jagiellońskiego, mówić będzie „O ideałach moralnych świata starożytnego“.

= Odczyty na rzecz szlązaków, o których donosiliśmy wczoraj, rozpoczną się w poście. Odczytów ma być siedm. O ile wiemy, wypowiedzą je: pani Morzkowska, pp. A. Dygasiński, W. Holewiński, J. A. Święcicki i inni.

= Czwarty i piąty z kolei odczyt na rzecz warsz. Tow. dobr. w sali resursy kupieckiej mieć będzie p. Marjan Gawalewicz w piątek dnia 6 lutego o godzinie 5-ej z południa, oraz w niedzielę dnia 8 lutego o godzinie 1-ej z południa. Treścią odczytu „Antoniusz i Kleopatra“. P. Sienkiewicz (Litwos) wygłosi dalszy ciąg swej nowelli za dwa tygodnie pod koniec odczytów, o czem w swoim czasie bliższa wiadomość podaną będzie.

= Ruch ludności m. Warszawy w ciągu tygodnia od 18 do 24 stycznia r. b. Urodziło się: chłopców 109, dziewcząt 114, razem 223 (więcej o 42 niż w tygodniu poprzedzającym). W tej liczbie nieślubnych: chłopców 16, dziewcząt 23, razem 29. Co do religji: rzymsko-katolickiej 141, prawosławnej 14, ewangielicko-augsburskiej 7, wyznania mojżeszowego 61 (więcej o 23 niż w tygodniu poprzednim). Zmarło zaś: mężczyzn 94, kobiet 79, razem 173 (mniej o 20 niż w poprzednim tygodniu). Najwięcej zmarło w cyrkułach V/VI i VIII— po 30, najmniej w XII—4. Z przyjezdnych zmarło: mężczyzn 6, kobiet 4, razem 10 osób. Stosunkowo do wieku najwięcej zmarło do 6 miesięcy i od lat 41 do 50—po 26. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: suchoty płuc — 39, zapalenie oskrzeli i płuc—26, nieżyt kiszek—17, uwiąd schyłkowy—12, choroby organiczne serca—9, dyfterja—6, przymiot—3. Z niewiadomych przyczyn zmarło mężczyzn 3, kobiet—4, razem—7 osób. Śmierci wypadkowych zdarzyło się 2 (u mężczyzn), samobójstwo 1 (mężczyzna). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 121, mianowicie: w kościele katolickim—99, prawosławnym—3, ewangielicko-augsburskim—6, ewangielicko-reformowanym—1, wyznania mojżeszowego—12.

= W ciągu tygodnia od 18 do 24 stycznia r. b dostawiono na targ praski w ogóle 1,471 sztuk bydła (więcej o 174 sztuk niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: wołów stepowych 1,176, które w zupełności wyprzedano. Z tych rzeźnicy warszawscy zakupili sztuk 1,048, na prowincję 128. Bydła miejscowego wołów 217, krów 39. Z tych wyprzedano woły w zupełności na prowincję. Krów dojnych było 39. Przypędzono wieprzów 2,900 (więcej o 500 niż w tygodniu poprzedzającym), z tych sprzedano do Prus i na prowincję 1,660, cieląt 1,100 (mniej o 50 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsiwa: wołowego 4,015 pudów, wieprzowego 284, baraniego 41, cielęcego 290, razem 4,630 pudów (więcej o 1,738 pudów niż w tygodniu poprzednim). Drzewo zdrożało, mianowicie: twarde na rs. 17 kop. 50, miękkie na rs. 16 za sążeń.

= Instytut moralnie zaniedbanych chłopców w Mokotowie, rozumiejąc znaczenie pracy w dziele poprawy moralnej, urządził obecnie u siebie warsztat stolarski; szczupłe jednak środki, któremi rozporządza instytut, nie pozwalają mu szerzej rozwinąć warsztatu i dlatego byłaby bardzo pożądaną pomoc ofiarności publicznej.

= W tych dniach jednemu z tutejszych aptekarzy udzielone zostało pozwolenie na otworzenie apteki filjalnej w Mokotowie; będzie to ważna dogodność dla tej miejscowości.

= **Z teatru i muzyki.**

* W dniu dzisiejszym Helena Modrzejowska odtworzy raz jeszcze „Damę kameljową“.

* Jutro odbędzie się dziesiąte przedstawienie opery włoskiej.

Usłyszymy po raz trzeci „Afrykankę“ (abonament B, nr. 4).

* Dawno już niegrana krotochwila p. Bronisława Grabowskiego „Sprzymierzeńcy“ przedstawioną zostanie w dniu jutrzejszym w teatrze rozmaitości.

* Wczoraj rozpoczęto próby z jednoaktówki Edwarda Paillerona, pod tytułem: „Iskra“.

* Żołkowski dźwignął się wreszcie z dłuższej niemocy, która tak dotkliwie wpłynęła na bieg repertuaru sceny naszej.

Wielki komik wystąpić ma już nawet w przyszłą sobotę w jednej z najcelniejszych ról swoich.

Nie potrzebujemy podobno dodawać, jak za nim tęskniła publiczność warszawska...

* Odroczony koncert utalentowanej śpiewaczki panny Kamilli Morzkowskiej odbędzie się stanowczo w dniu 21-szym bieżącego miesiąca w sali resursy obywatelskiej.

= W przepełnionej sali resursy kupieckiej wystąpił wczoraj z kolei Henryk Sienkiewicz z odczytem na korzyść Towarzystwa dobroczynności.

Publiczność, złożona przeważnie z lubowników jego niepospolitego talentu, pośpieszyła wysłuchać z własnych ust autora nowelkę, samym tytułem już interesującą.

„Za chlebem“, nazwał ją Litwos, i w swoim najnowszym obrazie przedstawił nam wyprawę po ten chleb za morze pary ubogich, zbałamuconych, pokutujących już w drodze wieśniaków.

Ojciec z córką rzucają rodzinną ziemię i dla urojonych korzyści przenoszą się do Ameryki.

Oto wszystko, to cała treść nowelli; ale ileż uczucia, ileż prawdy bolesnej zamknął autor znowu w tym szkicu, niby od ręki skreślonym, w którym dwie tylko figury plastyczniej się odkrawają od całego tła i występują na pierwszy plan, ale zajmują całą uwagę i całe współczucie nasze.

Nie chcemy wchodzić w szczegóły i rozbierać treści, aby nie osłabiać wrażenia czytelników, którzy nowelkę Litwosa znajdą wkrótce w feljetonie *Gazety polskiej*, — oddać wszelako winniśmy sprawiedliwość autorowi za szlachetną dążność, która wszystkim jego utworom, przy całej artystycznej wartości, nadaje zawsze cechę obywatelską.

Odczyt wczorajszy poznał nas dopiero z pierwszą, w sobie zamkniętą, połową całości, będącą niejako przygotowaniem do dramatu, mającego się w życiu biednych emigrantów wiejskich rozegrać na obcej ziemi.

Po drugim odczycie, który nastąpić ma w przyszłym tygodniu, zastanowimy się obszerniej nad całością rzeczonego utworu Litwosa.

Publiczność dziękowała gorąco prelegentowi za chwilę szlachetniejszych wzruszeń, wywołanych malowniczym opisem losów starego Wawrzona i Marji na niemieckim statku płynącym do Ameryki.

= Od czcigodnego J. I. Kraszewskiego otrzymujemy następujące pismo:

„Z powodu licznych do mnie odezw o udzielenie stypendjum i pomocy dla uczniów, widzę się w konieczności oświadczyć, że takowemi rozporządza komitet z osób uproszonych złożony i że żadne fundusze tego rodzaju, w moich rękach się nie znajdują.

Drezno, 2 lutego 1880.

J. I. Kraszewski.“

= Hr. Engeström.

Znany w naszej literaturze ze swych przekładów poezyj szwedzkich i prac o Linneuszu i Berzeliusie, hr. Wawrzyniec Engeström — wskutek wygaśnięcia blisko spowinowaconej rodziny dawnej Benzelstjernów, za reskryptem królewskim przybrał nazwisko jej i zowie się odtąd Lars Benzelstjerna-Engeström.

Dla uniknięcia omyłek i rozdwojenia w katalogach bibljograficznych — warto jest to zanotować.

= Jeszcze kilka szczegółów o świetle elektrycznem w zakładzie fotograficznym p. Dutkiewicza.

Maszyna dynamo-elektryczna Gramma, wytwarzająca światło, ustawioną została przez firmę Kuksz, Lüdke i Grether.

Maszyna daje światło równe 9,600 (?) normalnych świec i zużywa pracę 4½ koni parowych czyli 338 kilogramów.

Reflektor, odpowiednio kierujący światło lampy przy fotografowaniu, jest systemu p. A. Graviera.

Wreszcie motor parowy pochodzi z fabryki pp. Ortweina, Markowskiego i Karasinskiego w Warszawie.

= Koncert wraz z wieczorem tańcującym na rzecz domu schronienia przy ulicy Wilczej odbędzie się w sobotę dnia 9 b. m. w sali ratuszowej.

W koncercie przyjmie udział Modrzejewska, nadto panna Morzkowska i kilka amatorek.

Program koncertu i listę dam podamy jutro.

= **Echa z prowincji.**

* Resursa częstochowska ofiarowała miejscowemu progimnazjum męskiemu w pierwszem półroczu rubli 120 i tyleż w drugiem na wpisy dla niezamożnych uczniów.

* W Częstochowie odbył się koncert na rzecz biednych miejscowych.

Czysty dochód z koncertu wynosi rs. 17[illegible] kop. 25.

* W [illegible]drzejowie koncert na korzyść miejscowego szpitalu dał 400 rs. dochodu.

* W kaliskiem, we wsi Bliźniewie (własność p. Koszubskiego), znaleziono źródło słone.

Źródło ma posiadać bardzo wysoki procent soli.

Urządzoną tam zostanie warzelnia.

= Cokolwiek o przepisach polowania.

Do osady Wolbrom, w olkuskiem, w tych dniach pewien kupiec przywiózł na sprzedaż około 30 sztuk zajęcy, złapanych w sidła.

Pomimo, że ten sposób polowania jest wzbroniony, kupiec sprzedał bez żadnych przeszkód swój towar.

Między kupującymi byli: miejscowy wójt i inni przedstawiciele administracji.

W ogóle coraz częściej spotykają się karygodne nadużycia w tym kierunku...

= Zbłąkane ptaki!

Jak donosi *Łowiec* lwowski, w jednej z wiosek galicyjskich zastrzelono gołębia, przy oglądaniu którego znaleziono na skrzydłach napis „1878 Erywań“ i wyobrażenie hełmu wojskowego.

Gołąb ten—pocztowy—zapewne ścigany przez jastrzębia stracił kierunek.

W innej znów wiosce zabito czarnego łabędzia (*cygnus atratus*), żyjącego w Nowej Holandji.

Nie ulega wątpliwości, że łabędź ten uleciał z jakiejś sadzawki ogrodowej.

Oba te ptaki znajdują się w muzeum hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego.

= Długowieczność.

Przed kilku tygodniami w szpitalu powiatowym w Kutnie zmarła kobieta, licząca 105 lat wieku.

Pochodziła ona ze wsi Kozia Góra, gminy Sójki i nazywała się Katarzyna Zielińska.

Była zawsze zdrową!

Śmierć nastąpiła skutkiem raka, który się wywiązał z choroby skóry.

= Kosztowna oszczędność.

Pewien berliński dom handlowy miał przesłać do

Warszawy znaczną sumę pieniężną, w papierach procentowych tutejszych.

Listy zastawne—były to bowiem listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego—złożono w paczkę i wysłano pocztą jako zwykłą przesyłkę, zadeklarowawszy nader niską wartość.

Jak wiadomo, przepisy pocztowe u nas obowiązujące stanowczo zabraniają wysyłania w ten sposób wszelkiego rodzaju pieniędzy, a to pod zagrożeniem wysoką karą pieniężną.

Na komorze przy wydawaniu adresantowi posyłki otworzono paczkę i przekonano się, że takowa zawiera 170,000 rubli, skutkiem czego dom berliński zagrożonym jest karą wynoszącą kilkadziesiąt tysięcy rubli, którą ponosi dla oszczędzenia opłaty wynoszącej tysiąc siedmset rubli...

„Praktyczność“ niemiecka tym razem zawiodła...

= Wiadomo, że obecnie w tutejszem Towarzystwie kredytowem ziemskiem odbywa się zmiana kuponów listów zastawnych.

Z tego powodu mnóstwo interesantów zgłasza się do Towarzystwa.

Pomiędzy innymi w dniu dzisiejszym przyjechał pewien pan z Wrocławia i przywiózł ze sobą sporą walizkę.

Walizka ta zapełniona była listami zastawnemi — było ich tam za 750,000 rs.

Otoczono z ciekawością posiadacza tego skarbu i przyglądano się tym miljonom w skórzanem zamknięciu zawartem.

W opowiadaniach tysiąca i jednej nocy zdarzają się wyliczania skarbów tego rodzaju, u nowożytnego jednak Haruna papier zastąpił miljony i złoto.

= Złodzieje koni odznaczają się zwykle wielkim sprytem.

Skradziony koń zmienia najczęściej natychmiast barwę i staje się niemożebny do rozpoznania, a złodziej niemożebny do schwytania...

Mimo to dwóch koniokradów w tych dniach schwytano.

W domu pod nr 5, przy ulicy Elektoralnej, panu M. B. dnia 24 stycznia skradziono konia wartości 250 rs.

O kradzież podejrzani byli dwaj podrostki, którzy w dniu tym włóczyli się w podwórzu domu i których stróż i woźnica podali rysopis.

Sprawa oddaną została wydziałowi śledczemu, który złodzieja wykrył, aresztował i sądowi śledczemu dostawił.

Złodziej nazywa się Antoni M. i znany jest z „prac“ na tem posępnem polu.

= Oryginalny proces.

Niejaki p. Grandsagne wytoczył w Paryżu proces dyrektorowi wielkiej opery p. Vaucorbeil, że skutkiem opuszczeń poczynionych w operze Donizettego „La Favorita“ popsuł partycję wielkiego mistrza i z tego powodu winien jest wynagrodzenie słuchaczom w ogóle, a p. Grandsagne w szczególności za zawód, jaki po zakupnie biletów doznali.

Pan Grandsagne żądał wystawienia opery bez żadnych opuszczeń, przy udziale sił pierwszorzędnych, jakiemi wielka opera francuska z prawa powinna się posiłkować.

Ów mściciel pamięci Donizettego przegrał swój proces, jak to się zdarzyło już przed laty z hr. T., polakiem, który tejże samej doniosłości sprawę wytoczył dyrekcji wielkiej opery w Paryżu o wadliwe przedstawienie „Roberta Djabła (jeżeli nas pamięć nie myli).

Gdyby procesa tego rodzaju miały się upowszechnić, stałoby się to wielkiem niebezpieczeństwem nietylko dla dyrekcji opery paryskiej, ale i dla wielu innych, do których słuchacze mogliby nieraz rościć daleko bardziej uzasadnione pretensje...

= W restauracji.

— Zkąd wy bierzecie u licha takie mięso? — zawołał gość.

— Od rzeźnika, proszę łaski pana—odrzekł garson.

— Czy być może!... ja myślałem że od kamieniarza...

= Pytanie.

Gdy ktoś przyniósł wiadomość o śmierci okrutnego lichwiarza, pan X. zawołał:

— Jaki on mógł mieć w tem interes!

= Wypadki.

* Wczoraj, na placu Aleksandrowskim, znaleziono na chodniku człowieka, który przechodząc tamtędy nagle zachorował.

Podniesiono go i odwieziono do szpitala na Pradze.

Nieszczęśliwy w kilka minut po przybyciu do szpitala ducha wyzionął.

Był nim Jan G., poddany pruski, czasowo w Warszawie przebywający.

* Takiż sam wypadek zdarzył się również wczoraj na placu Krasińskich.

Przechodził tędy podeszły laty człowiek.

Nagle człowiek ten upadł...

Przybieżono z pomocą, podniesiono go i odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Wszystko to nic nie pomogło, nieszczęśliwy nie wrócił już do przytomności i w kwadrans po przybyciu do szpitala zmarł.

* Woźnica Jan L., powożący próżnemi sankami, wczoraj na Zjeździe najechał na przechodzącego Nuchima R, który, uderzony dyszlem, upadł na chodnik i silnie skaleczył się w głowę.

* Dziś rano, przy ulicy Chmielnej, pod nr 19, zamieszkały szewc Szczepan Sz., mając od dawna złość do sąsiada swego Icka Ju., rozpoczął z nim umyślnie kłótnię, w której wspólnie ze swymi towarzyszami zadał mu 7 ciężkich ran w głowę.

Nieszczęśliwy bez życia prawie do szpitala odwieziony został.

Napastnika aresztowano.

* Przechodzący przez ulicę Mostową dziś rano Abram M., pośliznąwszy się upadł i wywichnął sobie nogę.

* Na Zjeździe dziś rano przewrócił się wolancik, w którym jechało trzech ludzi.

Jadący wypadli na bruk i jeden z nich, Wawrzyniec M., złamał lewą nogę wyżej kolana.

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego:*

Na rzecz głodem dotkniętych szlązaków:

Plewińska rs. 3; Jan Breslauer rs. 3; J. B. rs. 6; M. G. rs. 1; T. J. O. rs. 5; Z. B. kop. 20; J. N. ze Złotej kop. 50; bezimiennie rs. 15; z Hrudopola rs. 2 kop. 40; Zofja Rudzka rs. 1; bezimiennie rs. 5; Z. Konar pod Radomiem ze dworu od służby i ze wsi rs. 34 kop. 85; A. G. z Nowego-Miasta rs. 1; Mania Witkowska rubel srebrny; S. E. H. Maciejowskich rs. 4; Janina Witkowska kop. 50; kop. 46 jako nierozegrane w ćwik u państwa G.; Oles Rozenberg kop. 40; Józio Felsenhard kop. 40; wdowa kop. 30; W. Nowojewska z Petersburga kop. 40; zebrane przy grze w karty rs. 1; Feliks Brzeziński rs. 8 kop. 55; S. P. kop. 50.

— Złożono również: wdowa kop. 30; J. N. ze Złotej kop. 50 na kościół w Irkucku; Jan Bieliński rs. 3 zamiast biletu do teatru; S. P. kop. 5; J. B. rs. 4; Rozalja Mielczarek kop. 35 dla dotkniętych wylewem w sandomierskiem; M. G. rs. 1 dla biednego ucznia; M. D. z S. kop. 25; J. J. rs. 1; T. J. O. rs. 1 dla biednych; A. B. K. rs. 1 dla biednej dziewczynki do uznania redakcji; Jan Breslauer rs. 3 na szpital starozakonnych; od dawnego kolegi na rzecz rodziny po ś. p. dr L. Bokiewiczu rs. 3; przy odebraniu bransoletki rs. 1 dla biednych.

— Znalezione w ofiarowanych mi trzech eleganckich pudełeczkach kop. 25 z dołączeniem drugich 25 kop. składam *od nas obojga* na rzecz dotkniętych głodem szlązaków. *Witold Sz.*

— *A. n.* Na wieczorku składkowym odbytym w Grodzisku dnia 24 b. m. niektórzy z obecnych złożyli na moje ręce kwotę rubli sr. dwadzieścia dziewięć, celem użycia takowej w połowie na dotkniętych wylewem Wisły sandomierzan, a w drugiej dla odesłania komitetowi zbierającemu składki na wsparcie ubogiej ludności w gubernji samarskiej, również dotkniętej nieurodzajem r. z. Załączając przeto powyższą kwotę rs. 29, upraszam uprzejmie szanowną redakcję o łaskawe rozesłanie takowej zgodnie z życzeniem ofiarodawców.—*Stefan Fornalski.*

— Na wystawie obrazów starożytnych w pałacu brühlowskim znajdują się cztery obrazy ofiarowane przez p. Michała Wójkowskiego z celem sprzedania takowych w $^1/_3$ na rzecz szkoły przy ulicy Hożej, a w $^2/_3$ na budowę kościołów. Są to rzeczy na uwagę zasługujące. Sprzedaż odbędzie się drogą licytacji.

— Wczoraj na posiedzeniu rady opiekuńczej cyrkułu 5/6, w lokalu ochrony przy ulicy Ogrodowej imienia Malcza, uskuteczniono rozdział rs. 170 na opał dla ubogich z funduszu przez resursę kupiecką nadesłanego, pomiędzy 68 rodzin w wysokości od 2 do 5 rubli dla jednej.

≌ W dniu 1 lutego r. b., wobec licznie zgromadzonej rodziny i dostojnych gości, zawarty został związek małżeński pomiędzy p. Anempodystem **Finagiejew**, asesorem kolegialnym urzędu wojenno-medycznego, a Karoliną z Góreckich **Nowakowską**, córką Mikołaja, b. prezydenta miasta Lublina, pułkownika lejb-gwardji litewskiego pułku i Elżbiety z Olszewskich, nieżyjących rodziców, poczem grono weselne podejmowane było w salonach europejskiego hotelu. —2407—

≌ W dniu 1 lutego r. b., o godzinie 7 wieczorem, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru, pobłogosławiony został przez księdza Kazimierza Kucharskiego w asystencji innych księży związek małżeński pomiędzy p. Julianem **Sikorskim**, adwokatem, a Marją **Babczyńską**, córką Leopolda i Jadwigi, obywatelstwa tutejszych. Artyści teatru wykonali pienia religijne, poczem liczne grono przyjaciół i znajomych podejmowane było przez rodziców panny młodej z prawdziwie staropolską gościnnością w salonach resursy obywatelskiej, gdzie zabawa przeciągnęła się do białego dnia. —2406—

Nekrologja.

† Jutro, we czwartek, to jest dnia 5 lutego, jako w trzecią bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Stępiń**, urzędnika drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, w kaplicy Matki Boskiej, na które to nabożeństwo w smutku pozostała żona zaprasza krewnych, kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —2413—

† We czwartek, dnia 5 lutego, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Antoniego **Sianowskiego**, w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2421—

† Jutro, to jest dnia 5 lutego r. b., w drugą rocznicę śmierci ś. p. Henryka **Wejnerta**, urzędnika drogi żelaznej, odprawioną będzie w kościele św. Aleksandra msza żałobna, o godzinie **9 i pół** zrana, na którą stroskana matka i siostry zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —2396—

† Dnia 6 lutego, to jest w piątek, jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Munkiewicz**, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Franciszka Serafickiego, o godzinie **9-tej** zrana, na które pozostali rodzice i bracia zapraszają krewnych i przyjaciół. —2367—

† W piątek, dnia 6 lutego, o godzinie **10-tej** zrana, jako w rocznicę imienin ś. p. Teofili z Kobyłeckich **Przysieckiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostały mąż wraz z rodziną zaprasza przyjaciół i znajomych. —2355—

† W dniu 7 lutego r. b., w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Antoniego **Szadkowskiego**, odbędzie się nabożeństwo, za spokój jego duszy, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostałe córki, zięciowie i wnuk, uprzejmie zapraszają familję, przyjaciół i znajomych. —2397

† W dniu jutrzejszym, we czwartek, o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Stanisława i Franciszki z Rakowieckich małżonków **Śliwińskich**, b. obywatelstwa ziemskich, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i znajomych. —2436—

† Walentyna **Drotkiewicz**, panna, chwilowo bawiąca w Warszawie, po krótkiej i ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 3 lutego r. b., w wieku lat 19. W imieniu nieszczęśliwych rodziców, śpieszących z Krajewa do Warszawy, zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 6 lutego, to jest w piątek, o godzinie **12-tej** w południe, z kościoła św. Karola Boromeusza, na cmentarz powązkowski. —2434—

† W dniu 14 stycznia r. b., zmarł w mieście Węgrowie ś. p. Franciszek **Chorin**, doktór medycyny i chirurgji.

Jeżeli odczuwamy stratę, gdy w pośród nas znika młodzieniec pełen życia, o ileż więcej bolesną jest strata człowieka, jakkolwiek w podeszłym wieku, ale pełnego zasług, prawego charakteru i poważania.

Ś. p. Franciszek Chorin, sztab lekarz b. wojsk polskich, od lat 40 zamieszkały w Węgrowie, był tego miasta i oddalonych okolic wielce cenionym i poważanym doktorem.

W zawodzie swoim tak przykrym, był niezmordowanymi bezinteresownym, a słodycz jego charakteru nadawała mu nieraz pozór anioła opiekuńczego przy łożu boleści. Ileż to razy byliśmy świadkami jak oprócz rady, wynikającej z głębokiej wiedzy, niósł jeszcze słowa pociechy i nadziei cierpiącym pacjentom.

Urodzony w Węgrzech, skończywszy nauki w Wiedniu, osiedlił się w Królestwie, żyjąc, jak człowiek godzien naśladowania na każdym kroku. Zgasł ten mąż pełen czci i szacunku, nieodżałowany przez wszystkich co go znali, a jakże liczny ich zastęp!

Pokój ci zacny cieniu, coś znikł bezpowrotnie, obyśmy więcej spotkali tobie podobnych. *W.* —1994—

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 2-go lutego. — Zmarł Granier de Cassagnac (ojciec).

× **Paryż** 2-go lutego.—Sekwana pokryta silną krą; ruch statków wstrzymano.

× **Paryż** 2-go lutego.— Autor „Podróży do kraju miljardów“ napisał nowe dzieło p. t. „*Voyage au pays des Tziganes*“.

× **Rzym** 2-go lutego. — *Italie* donosi, iż papież przyszedł do zdrowia i przyjmuje obcych.

× **Turyn** 2-go lutego.—W dniu 25 kwietnia r. b. otwartą tu zostanie pod patronatem króla włoskiego czwarta wystawa narodowa sztuk pięknych.

× **Pegli** 2-go lutego.—Wczoraj o godzinie pierwszej z południa przybył tu następca tronu niemieckiego.

× **Lizbona** 2-go lutego.—Król portugalski, don Ludwik, który przełożył na język portugalski „Hamleta“, obecnie dokonał tłómaczenia „Kupca weneckiego“ i wydał je na widok publiczny.

× **Londyn** 2-go lutego.—Zmarł tu jerzy Cadogan, autor dzieła „*Lettres du quartier géneral en Crimée*“.

× **Halifax** 1-go lutego.—Pod kierunkiem dra Emila Breszels wypłynie ztąd niebawem nowa wyprawa amerykańska do bieguna północnego.

× **Bruksella** 2-go lutego.—Zmarł tu Paweł Devaux, adwokat, założyciel dziennika *Politik*, jedna z najwybitniejszych osobistości Belgji.

× **Bern** 2-go lutego.—Szwajcarja wywiozła w roku 1879 do Stanów Zjednoczonych Północnej Ameryki towarów za 69,541,700 franków; w r. 1878 wywieziono tylko za 54,597,878 franków.

× **Sztokholm** 2-go lutego.—W izbie niższej postawiony został wniosek przyznania profesorowi Nordenskjöldowi dożywotniej pensji narodowej w sumie 4,000 koron.

× **Sztokholm** 2-go lutego. — Państwowy dług szwedzki z końcem roku 1879 wynosił 222,185,651 koron i w ciągu roku powiększył się o 7,854,428 koron.

× **Kraków** 2-go lutego.—Wydziały powiatowe z okolic nadwiślańskich nadsyłają do klubu polskiego petycje, dla wyjednania większych funduszów na uskutecznienie niezbędnych robót ochronnych, celem przeszkodzenia powodziom.

× **Nowy York** 1-go lutego. — *New-York-Herald* pomieszcza depeszę z Hawany pod datą 28 z. m. San-Diegos, Pinardelrio, Mariel i inne miejscowości ciężko ucierpiały od ostatniego trzęsieçia ziemi. Miasteczko San-Cristobal prawie całkiem zrujnowane.

Przegląd polityczny.

Bliższych szczegółów pojednania się kanclerza z cesarzem Wilhelmem nie mamy dotychczas; dzienniki berlińskie bardzo oględnie i dyskretnie poruszają tę sprawę, potwierdzając tylko pogłoskę o zamierzonej podróży Następcy tronu z żoną do Rzymu. Wprawdzie organ kanclerza *Nord. Allg. Ztg* zaprzecza wszelkim domysłom i oświadcza, że wyjazd arcyksięcia do Włoch ma tylko powody familijne, prywatnej natury, a nawet dziwi się, dlaczego dopiero teraz opinja publiczna wpadła na takie przypuszczenia, skoro Następca tronu nie po raz pierwszy wyjeżdża na południe. Mimo to, korespondenci do gazet wiedeńskich zupełnie inaczej przedstawiają sprawę; w liście z Berlina, zamieszczonym w *Pressie*, czytamy co następuje: „Że arcyksiążę z Pegli uda się do Rzymu, uchodzi tu prawie za postanowione. Księżna chce poznać zabytki sztuki w dawnej stolicy świata, a ponieważ przyszły Cesarz niemiecki nie może bawić w Rzymie i nie widzieć Papieża, zatem cała podróż musi nabrać charakteru politycznego; przez kilka dni zastanawiano się nad tem i obradowano w pałacu cesarskim przy współudziale ks. Bismarcka. Podróż arcyksięcia do Rzymu może mieć tedy to jedno znaczenie tylko: faktyczne zaniechanie *Kulturkampfu* i podanie ręki do zgody. Cesarz byłby na wyjazd syna nie zezwolił i sprzeciwił się jego projektom, gdyby układy z kurją rzymską nie były doszły do tego stopnia, iż o rezultacie dodatnim jako o wielkiem prawdopodobieństwie, wątpić nie można.

„Cesarz pragnie bardzo porozumienia się z papieżem; oświadczył on to nawet przed niedawnem z okazji poruszenia kwestji budowy wież katedralnych w Kolonji. W jesieni bieżącego roku ma to monumentalne dzieło stanąć po tylu wiekach zupełnie gotowe; otóż cesarz zamierza obchodzić bardzo uroczyście ceremonję poświęcenia wież i skończenia tyloletniej pracy, a nawet życzy sobie osobiście wziąć udział w tej uroczystości. Jednakowoż przy zachowaniu *status quo* stosunków między kościołem a państwem w Niemczech, projekta te na nicby się nie przydały, gdyż duchowieństwo katolickie w Kolonji nie przystałoby zapewne na bicie w dzwony przy wjeździe cesarza i prawdopodobnie odmówiłoby swojego udziału w kościelnych uroczystościach. Ale wykończenie tumu kolońskiego jest faktem narodowej wagi, pominąć go nie można milczeniem, za jakąkolwiek cenę trzeba uroczyście zaznaczyć go w historji Cesarstwa; z tego też względu nie mogą nikogo zdziwić słowa cesarza, wyrzeczone przy tej sposobności: „a gdyby tak dzwony kolońskiej katedry zadzwoniły nam jednocześnie na pokój i zgodę“? Było to tylko powiedziane tak, — od śliny, jak to mówią, ale w każdym razie charakteryzowało usposobienie cesarza w kwestji, domagającej się koniecznie rozwiązania. Nie należy wszelako sądzić, że podróż do Rzymu, stoi na równi z podróżą do Canossy; następca tronu nie zapomni tego, co w liście do Papieża napisał, a co mu prawdopodobnie dr Falk podyktował“.

Italie z dobrze powiadomionego źródła dowiaduje się, iż wszystko do przyszłego konsystorza w Watykanie jest już przygotowanem; oznaczenie terminu otwarcia go zależeć będzie od załatwienia ważniejszych spraw, będących jeszcze w zawieszeniu. Przedewszystkiem rozchodzi się jeszcze o zakończenie zatargów klerykalnych z rządem belgijskim; przypuszczają, iż episkopat belgijski upoważni duchowieństwo do udzielania nauki religji po kościołach, a nie w szkołach. Na tem sprawa się kończy.

Drugą wielce ważną dla Watykanu kwestją jest projektowana ustawa Ferry'ego, postawiona na porządku dziennym obrad parlamentu francuzkiego. a wreszcie trzecią: układy z rządem berlińskim. Do konkordatu nie przyjdzie tu z pewnością, ale trzeba będzie poprzestać na jakimś środku pojednawczym, o którym nuncjusz Jacobini z ks. Bismarckiem radzą prawie od roku. Co do kanclerza niemieckiego, *Italie* jest najpewniejszą, iż nie przystanie on nigdy na zniesienie ustaw majowych.

Z Paryża nadesłano do *National Ztng.* sprostowanie pogłoski, jakoby poseł niemiecki, ks. Hohenlohe, uspakajać miał Freycinet'a co do projektów militarnych rządu berlińskiego; rzecz miała się na odwrót; Freycinet raczej zapewniał ambasadora, iż republika nie widzi nic zagrażającego w postanowieniach Niemiec i wcale się niemi nie niepokoi. Ta wersja wydaje się już o wiele prawdopodobniejszą.

W zestawieniu z głosem prasy republikańskiej, zapewnienia prezesa gabinetu paryskiego nabierają jeszcze więcej przekonywającego tonu. *Republique fran.* zamieściła artykuł o zbrojeniu się Niemiec do tego stopnia wyrozumiały, iż wywołał on publiczną pochwałę i powinszowania autorowi takiej bezstronności i jasnego poglądu na sprawę w organie berlińskim ks. kanclerza.

W Wiedniu zajętą jest teraz uwaga publiczna przyjazdem komisarza serbskiego, p. Maricza, który jako pośrednik między rządem białogrodzkim a austro-węgierskim układać się ma w sprawie kolejowej. Zeszłej soboty miały się rozpocząć obrady.

Z parlamentu zanotować chyba należy, iż niemcy przygotowują drugi memorjał, mający na celu odparcie wygórowanych żądań i pretensyj posłów czeskich, streszczonych w akcie, podanym do rąk własnych cesarza Franciszka Józefa.

Na półwyspie bałkańskim i to we Wschodniej Rumelji przyszło znowu do zaburzeń opinji publicznej z powodu nakazu, jakie wydały władze w Filipopolu, aby oficerom rossyjskim i bulgarskim nie wolno było mieć udziału w uroczystości, jaką obchodzono w rocznicę wejścia rossjan do tego miasta. Głównodowodzący milicją, generał Strecker, posądzany jest o popieranie i protegowanie żywiołu niemieckiego w zakresie swego działania.

Dzienniki bulgarskie dokuczają mu z tego powodu tak bardzo, iż postanowił wziąć dymissją; wpływ Aleko-paszy i konsulatu ros yjskiego ułagodził go wszelako, ale zaprzeczyć się nie da, iż popularność jenerała wiele ucierpiała, i że w Zgromadzeniu narodowem, z którem zostawał dotychczas w wielu przyjaznych stosunkach, teraz znajdzie silną opozycję.

Z Grecji nadeszła wiadomość o powróceniu do dawnego stanu kwestji ministerjalnej. *Status quo ante* musiało się utrzymać z konieczności i dotychczasowy gabinet prowadzić musi dalej sprawy państwa, bo nowych kandydatów do ministerjum wynaleźć się nie udało. Prawdopodobnie w takim stanie rzeczy i Delyannis zatrzyma tekę spraw zagranicznych.

Telegramy.

Konstantynopol 4-go.—Ambasador włoski Corti zaproponował Wysokiej Porcie pośrednictwo Włoch w kwestji Gussinje. Podstawą załatwienia tej kwestji ma być wymiana terytorjum Kuci-Krajna za Gussinje. Niewielka jest nadzieja pomyślnego rezultatu tego pośrednictwa.

Paryż 4-go.—Stan zdrowia prezesa ministrów Freycinet'a polepszył się i spodziewają się niezadługiego już uczestnictwa prezesa w sprawach gabinetu.

Rzym 4-go.—Minister wojny Benetti podał się do dymisji, z powodu zachowania się jenerałów podczas dyskusji w senacie nad podatkiem od mlewa.

Paryż 3-go.—We czwartek prezydent Grévy wydaje wielki bal, na który zaproszono 800 osób. Książę Jèrome z małżonką wyjeżdżają za dni kilka do Chislehurst, dla pożegnania się z cesarzową Eugenją, która w końcu lutego stanowczo zamierza odbyć dawno projektowaną podróż do Zululandu, gdzie chce zwiedzić miejsce śmierci swego ukochanego syna. Fournier otrzymał polecenie złożenia sułtanowi podziękowania gabinetu francuskiego, za ostatnie *irade* wydane w kwestji granicznej grecko-tureckiej. Przy tej sposobności Fournier ma nalegać na rychłe załatwienie rokowań w tej sprawie. Gubernator kolonji francuskich Saigon w Indjach wschodnich otrzymał rozkaz zakupienia prowiantu dla 6,000 żołnierzy, ażeby tem samem mógł zaopatrzyć armję przeznaczoną do Tonkinu.

Londyn 3-go.—Rząd indyjski otrzymał z Balkh wiadomość, że sprawdza się w zupełności doniesienie o zawarciu traktatu pomiędzy Rosją i chanatem Badaciszanu, położonego na południu Bakhary. Chanat Badakhschan był dotychczas państwem lenniczem Afganistanu; po śmierci jednak Szir-Alego, ogłosił swą niezależność.

Konstantynopol 3-go.—Ajent dyplomatyczny Bulgarji p. Zenkow uwiadomił prezesa ministrów Saida-paszę, o wyjeździe ks. Aleksandra bulgarskiego do Petersburga i dodał zarazem, że książę w Petersburgu oczekiwać będzie rezultatu wyborów do Skupczyny, aby mógł spodziewać się od skupczyny uchwał umożliwiających dalsze prowadzenie rządów lub nakazujących ustąpienie.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Waszyngton 3-go.—Wczoraj zebrali się reprezentanci izby, w celu wysłuchania Parnella. Prezes przedstawił rezolucję, w której prosił izbę o udzielenie ucha Parnellowi, poczem Parnell wprowadzony został do sali, w długiej mowie przedstawił stosunki agraryjne w Irlandji i zaznaczył konieczność pomocy dla dzierżawców, których należy zrobić właścicielami uprawianej ziemi. Na posiedzeniu znajdowało się niewielu deputowanych, trybuny jednak były przepełnione.

Londyn 3-go.—Cesarzowa austryjacka przybyła tu dzisiaj, mgła opóźniła przyjazd. Dziś po południu wyjeżdża w dalszą drogę do Kill-cock, dokąd przybędzie jutro przed południem.

Rzym 3-go.—Otwarcie nowej sesji parlamentu nastąpi dnia 17 b. m.

Paryż 3-go.—Senat przyjął w pierwszem odczytaniu projekt najwyższej rady edukacyjnej. Na posiedzeniu izby uczcił Gambetta wspomnieniem zmarłego Cassagnaca (ojca).

New-York 3-go.—Lesseps urządza ośm ekspedycyj w celu zrobienia planów kanału panamskiego. Składki w kościołach katolickich w niedzielę na rzecz głodnych irlandczyków przyniosły 25,000 dolarów.

Londyn 3-go.—*Biuro Reutera* donosi: Ambasador rosyjski książę Łobanow złożył dziś pierwszą wizytę Beaconsfieldowi w urzędowem mieszkaniu premiera na Downingstree.

Berlin 3-go.—Wiadomość dziennikarska, jakoby wypadek kaliski przytrafił się w Częstochowie, jest zupełnie zmyśloną, jak donosi *Nord Allg. Ztg.* Stosunki między oficerami pruskimi 6-go korpusu a oficerami sąsiedniej załogi rosyjskiej są koleżeńskie i bardzo przyjacielskie.

Komisja wystawy koni w Warszawie.

Towarzystwo wyścigów konnych, którego głównem zadaniem jest rozwój hodowli koni w kraju, wyjednawszy odpowiednie pozwolenie władzy na urządzenie wystawy koni w Warszawie, wybrało z pomiędzy swoich członków komisję, w skład której pod prezydencją prezesa Towarzystwa wyścigów konnych weszli następujący członkowie:

Stanisław Skrutkowski, hr. Tomasz Zamoyski, ks. Szachowski, Władysław Tomicki i Stanisław Skarzyński.

Tak zorganizowana komisja podaje do publicznej wiadomości, iż wystawa koni w Warszawie odbędzie się w m. czerwcu r. b. podług *przepisów* zatwierdzonych przez JW. jenerał-gubernatora w dniu 19 listopada r. z.

Przepisy o jakich mowa, obejmujące szczegółowy regulamin wystawy, niezależnie od rozpowszechnienia takowych za pośrednictwem instytucji i osób w stosunkach z Towarzystwem wyścigów zostających, wysełane zostają na każde zażądanie wszystkim osobom interesowanym. Wszelkie nadto objaśnienia tak piśmienne, jak ustne, udzielane będą: 1° w kancelarji Towarzystwa wyścigów konnych (Krakowskie-Przedmieście nr 30, pałac hr. Potockich), 2° w mieszkaniu sekretarza Towarzystwa (adwokata J. M. Kamińskiego Niecała nr 8). Wice-prezes, *August* hr. *Potocki.*

—2236— Sekretarz, *J. M. Kamiński.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

....

— Życzenia podzielam, kiedyż się spełnią? Zwyciężyłaś dzięki ciemności. — Dr *L.* —2347—

— P. W. W. — Za list uspokajający mnie dziękuję, lecz muszę zaprzeczyć temu, że przeszły list dałem do przeczytania, gdyż oprócz mnie nikt listu nie czytał. Proszę o parę słów odpowiedzi. — Radzący czytać uważnie *Kurjera Warszawskiego.*

—2388—

TEATR WIELKI.
Dziś: Dama kameljowa.
Jutro: Afrykanka, (ab. B nr 4).

TEATR ROZMAITOŚCI.
Jutro: Pozytywni.

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga“ drogi żelaznej warsz.-terespolskiej
z dnia 3 lutego 1880 r.

Pszenica:	wyborowa	150 — 160
	średnia	128 — 148
	ordynaryjna	108 — —
Żyto:	wyborowe	114 — 116
	średnie	108 — 113
	ordynaryjne	— — —
Jęczmień:	wyborowy	101 — 105
	średni	92 — 100
	ordynaryjny	— — —
Owies:	wyborowy	90 — 92
	średni	83 — 88
	ordynaryjny	— — —
Groch:		90 — 105
„	średni	— — —
Gryka:		80 — 90
Kasza jaglana:	wyborowa	— — —
	średnia	120 — 140
	ordynaryjna	— — —

B. Werner et Comp.

Cena okowity z dnia 4 lutego.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.02^5, garniec rs. 2.28½.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą st. 5 c. 4.

— Dziś rano zimna st. 4 w południe ciepła st. 2.

— Najskuteczniejszym środkiem, uznanym przez lekarzy, od ***kataru***, zapalenia oskrzeli, gardła i bólu piersi, jak zawsze są: *Sirop i Pâté de Nafé* de Delangrenier de Paris. —22—0—24039—

— ***Władysław Leppert*** powrócił już z zagranicy i rozpoczął zajęcia w swej pracowni chemicznej hygieniczno-lekarskiej. Ulica Elektoralna nr 35, w aptece W. Karpińskiego. —2139—2—2

Kurs giełdy warszawskiej — dnia 4-go lutego 1880 roku.

Weksle	
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	

Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
139 87½ —50—35 20	140.17½	—.—
9.43	9.44	—.—
113.10. 25 40	113.55	—.—
120.90. 125.5 20	121.27½	—.—

Papiery publiczne.	Dopełniono tranzakcji	z końcem g. żąda:	z końcem g. płac
Obligi skarbowe rs. 100	—.—	—.—	—.—
4% L. zast 3 okr. ser. I i II.	—.—	99.75	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	98.70—75	98.95	—.—
„ „ „ „ małe	98.60	98.80	—.—
Listy zast. m. War. serji I.	—.—	92.75	—.—
„ „ „ „ II.	92.15	92.60	—.—
„ „ „ „ III.	92.35	92.50	—.—
L. z. m. Łodzi serji I i II.	—.—	—.—	—.—
4% List. likwidacyjne duże.	—.—	85.—	—.—
„ „ małe.	—.—	86.—	—.—
Bil. Bank. Ces. ser. I II i III.	—.—	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864.	—.—	—.—	—.—
„ „ „ 1866.	—.—	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs.100	—.—	91.10	—.—
II „ „ rs.100	—.—	91.10	—.—
III „ „ rs.100	—.—	91.10	—.—

Akcje i Obligacje.	Dopełniono tranzakcji	z końcem giel. żąda:	z końcem giel. płac.
Akc. wiel. towa. Ros. kolei żel. za rs. 125	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-W. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-B. rs. 100	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—	—.—
Akc. drogi żel. Fabr.-Łódzkiej	—.—	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Warsz.	—.—	280.—	295.—
Akc. Banku Dyskont. w Warsz.	—.—	305.—	—.—
Akc. Banku Handlow. w Łodzi	—.—	—.—	265.—
Akc. Warsz. tow. ub. od ognia	—.—	160.—	158.—
Akc. Warsz. towa. fabr. cukru	—.—	—.—	710.—
Akc. tow. Fabr. cukru Józefów	—.—	—.—	295.—
Akc. Dobrzel. tow. fabr. cukru	—.—	—.—	690.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Loewens.	—.—	—.—	—.—
Akc. towarzyst. fabryki machin	—.—	—.—	60.—
Akc. towarzyst. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—	—.—
Akc. Tow. zakł. przędz. Z wier.	—.—	—.—	—.—

Wartość kuponów: od listów zast. $45\frac{5}{9}$ nowych $58\frac{1}{3}$ zantawnych m. Warszawy serji I i II $170\frac{15}{18}$ m. Łodzi $130\frac{5}{9}$ listów likwidacyjnych $88\frac{8}{9}$ obligów skarbowych $136\frac{2}{3}$ pożyczki prem. 1-ej emisji $29\frac{1}{5}$ drugiej emisji $197\frac{1}{5}$.
Monety: Półimperjały rs. —.— —.— Sztuki 20 frankowe rs. —.— —.— marki niemieckie rs. kop. — pruskie bilety bankowe rs. k. bankowe guldeny austryjackie rs. kop. 86½

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 5, t. j. we Czwartek: Krupnik, kotlety, buraki.

Na śniadanie i kolację herbata z bułką, szklanka po kop. 3.

TEATR GRANZOWA
przy ulicy Danielewiczowskiej.
Dziś w Środę dnia 4 Lutego 1880 r.
przedstawienie
Niemieckiego Towarzystwa Dramatycznego
pod dyrekcją
Adolfa Stegemanna.
z Wrocławia.

Pierwszy debiut pani Caroline Meinau
z Wiednia.
Kabale und Liebe,
drama w 5 aktach, p. Friedrich v. Schiller.
Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Jutro we Czwartek dnia 5 Lutego 1880 r.
Gebrüder Bock.
к-2424-1-1

Wystawa Obrazów
w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała, dom hr Krasińskiego. 61—0—22659—

Warszawski Rzeczny Yacht-Klub.
Ślizgawka w Łazienkach,
w Piątek dnia 25 (6) Lutego r. b. Ostatnia Wielka Illuminacja z ogniami bengalskiemi i Koncert. Cena wejścia kop. 30, bez różnicy wieku. Początek o godzinie 7-mej wieczorem. W Niedzielę dnia 27 (8) Lutego od godziny 2-giej, muzyka wojskowa. к1-3-2327

Uprasza się
PP. Fabrykantów serów
na sposób zagraniczny jako to: Szwajcarskiego, Limburgskiego, Holenderskiego, Śmietankowego, a szczególniej serów Owczych i wszelkich innych gatunków, które wielki zbyt mogą mieć w Rossji, o nadesłanie w celu handlowym swych adresów, z oznaczeniem cen na pudy, nadmieniając, że przesłane niezwłocznie próbki, o wiele ułatwiłyby i przyśpieszyły zawarcie stosunków handlowych i zbyt towaru.—Petersburg róg Kazańskiej i Gorochówej Nr 17, mieszkania 17, Nowojewski. ᴅ2387 1-3

Otworzywszy Restaurację
przy ulicy Wielkiej pod Nrem 3.
Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że wydaję smacznie przyrządzone Śniadania, Obiady i Kolacje, jak również przyjmuję obstalunki na miasto, i takowe punktualnie odsełam, Zakąski na zimno i wszelkie Napoje są w miejscu, na miasto sprzedaje Piwo bawarskie, butelka kop. 9, Porter wyborowy butelka kop. 13. — Z uszanowaniem **KLUTKE.** ᴅ2334 1-6

OGŁOSZENIE.
Warszawska Izba Skarbowa, podaje do wiadomości, że w biurze jej w dniu 13 (25) Lutego 1880 r., o godzinie 12 w południe, odbędzie się głośna in plus licytacja na wydzierżawienie na jeden rok z dnia odbycia licytacji proboszczowskich gruntów na przedmieściu Praga, około drogi idącej do Kawenczyna, przestrzeni mórg 7 prętów 279 nowopolskiej miary, od summy rs. 96.—Warunki licytacyjne można przejrzeć każdodziennie w godzinach biurowych w Wydziale Dóbr i Lasów Rządowych tejże Izby Skarbowej, o stanie zaś wydzierżawionych gruntów, interesanci zechcą przekonać się na miejscu. к—1847—2—3

Sala licytacyjna prywatna,
Miodowa Nr 11—13.
Nieustająca wystawa, sprzedaż i przyjmowanie dzieł, sztuk i przedmiotów codziennych potrzeb. **Otwarta codziennie od 9-tej do 4-tej, a w Niedziele i Święta od 12-tej do 3-ciej po południu. Wejście bezpłatne! Licytacja co Wtorek i Piątek od godz. 12-tej.** к1-80-2408

BERSON.
Mydła toaletowe,
Perfumy,
Kosmetyki.
WARSZAWA,
Bielańska Nr 2.
к2—15—1456—

KANARKI
z góry **Hartz**, tudzież ładne **samiczki, PAPUGI** wielkie i małe, **PIESKI** rassowe, nadejdą w znacznym wyborze za dwa tygodnie do Hotelu Kowieńskiego, o czem zawiadamia
Franciszek Asche.
к-2435-1-1

Upraszam p. **Marjana Ferdynandzkiego,** aby we własnym interesie widział się zemną, lub wskazał swój adres.
JÓZEF CZERWIŃSKI,
Mazowiecka Nr 1.
к-2337-1-2

Do sprzedania każdego czasu jedna z pierwszorzędnych
FABRYK
Obówia Damskiego i Męzkiego,
z liczną klientelą w Cesarstwie, egzystująca od 1869 roku, z obrotem pięćdziesięciu kilku tysięcy rubli rocznie, z towarem lub bez.—Wiadomość: Bielańska Nr 18, 1-sze piętro. к—2202—3—3

Bażanty Czeskie,
duże, tłuste,
otrzymał
Skład Win i Delikatesów
Ig. Lijewskiego i S-ki,
Krakowskie-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża. к—2148—3—3

Są do sprzedania
3 Suknie
jedwabne balowe: różowa, niebieska z atłasem i lapis z gazą, w kwiaty, mufka i kołnierz tumakowy, oraz kolczyki złote z mozajką. — Ulica Miodowa Nr 6, stróż wskaże; widzieć można od 10-tej rano do 12-tej. ᴅ2311 1-3

KOŁA
do dorożek, wozów i omnibusów, z suchego i wyborowego drzewa, złożone na sprzedaż w fabryce powozów A. Brülla, ulica Erywańska Nr 3. к3—6—1436—

Kąpiele Rzymskie
Krakowskie-Przedmieście Nr 52, otwarte codziennie od godziny 8 z rana do 10 wieczorem,—w Niedzielę i Święta, tylko wanny i prysznice do godz. 1-ej z południa. —22597—60—0

Stare Brylanty
pierwszej wody, pozostawiono do sprzedania, w domu przechodnim Roeslera, od strony Krakowskiego-Przedmieścia, na 1-m piętrze od frontu. к—1510—5—6

Do sprzedania, lub wydzierżawienia,
na lat kilkadziesiąt, z zamianą na domy w Warszawie, lub dobra ziemskie w Królestwie,
las 2,700 morgów, z żelaznemi rudami, a także dwa rolne folwarki, każden po 1,000 morgów, w gubernii i powiecie Kijowskim, odległe od Kijowa wiorst 45, od stacji kolejowej Fastów wiorst 40, od rzecznego spławu na Tyterowie wiorst 7, od szossy idącej do Żytomierza wiorst 8, las może być sprzedany, lub zamieniany bez folwarków.—Wiadomość szczegółowa przy ulicy Pięknej Nr 32, naprzeciw hotelu Warszawskiego, zrana od godziny 10 do 1-szej. 2—3 — 1198 —к

Rs. 4,000
do wypożyczenia na pierwszy numer hipoteki po Towarzystwie Kredytowem nieruchomości w Warszawie, lub majątku ziemskiego w gub. Warszawskiej.—Adresa dokładne proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. N. S. U. ᴅ-2342-1-3

Magazyn Ubiorów Męzkich
przy ulicy **Bielańskiej Nr 9,** (hotel Paryzki), zawiadamia niniejszym panów Kundmanów, aby raczyli się zgłosić w przeciągu miesiąca, po odbiór starych rzeczy, zostawionych w tymże Magazynie, w przeciwnym razie takowe zostaną spieniężone na korzyść Magazynu. ᴅ1-1-2420

Kawiarnia
wraz z Garkuchnią, do sprzedania, przy ulicy Piwnej Nr 35. ᴅ—2119— 3—3

OSTRYGI
Holsntynskie Ostendzkie, codziennie świeże, otrzymuje Skład **Antoniego Stępkowskiego.**—Wierzbowa Nr 5/473c. 20696

Potrzeba Mieszkania
składającego się z 2 pokoi, lub jednego z przedpokojem, w okolicy placu Teatralnego, Senatorskiej, Bielańskiej, Długiej. Oferty składać proszę w Redakcji, pod lit. R. L. Dr. ᴅ-2348-1-3

Poszukuje się
MAŁEGO POKOJU
przy familji, z używalnością domowego fortepianu, w okolicach Leszna, Długiej, Bielańskiej i Tłomackiej. Wiadomość można powziąść na ulicy Hożej Nr 12 lit. A, stróż wskaże. ᴅ-2376-1-3

Poszukuje się od 1-go Lipca 1880 roku, **w blizkości ogrodu Saskiego**
Dwóch Lokali
w jednym domu; następujących:
1) **8 Pokoi,** przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami, na 1-szem piętrze.
2) **4 Pokoi,** przedpokoju i kuchni z dwoma wejściami.
Prosi się o podanie wiadomości do Kiosku na Zielonym Placu, pod lit. Ż. M. ᴅ-2377-1-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia
Mieszkanie
w każdym czasie, składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni z wodociągiem i zlewem, na 1-szem piętrze w oficynie, przy ulicy Marjańskiej pod Nr 2b, a mieszkania Nr 16.—Tamże są do sprzedaży różne sprzęty gospodarskie, **Sofa** brzustowa, **Stół** jadalny z blatami na rolkach, **Stół** mahoniowy, **Sofa** i t. d., można widzieć każdodziennie od godziny 11 do 1-szej. ᴅ-2339-1-3

Zginęła 3 Lutego r. b.
SUKA,
rasy Ceter, biała, z odmianami pomarańczowego koloru. Uprasza się znalazcę o odprowadzenie na ulicę Kruczą Nr 13 B, B, mieszkania Nr 9, gdzie otrzyma nagrodę. к-2425-1-3

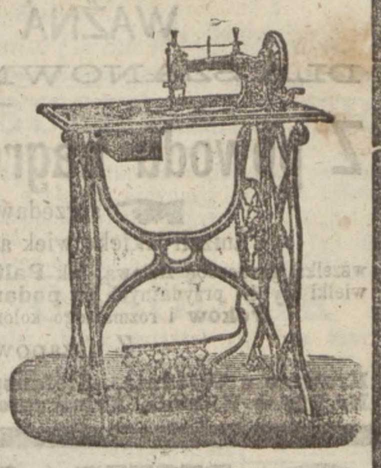
W Piątek 30 Stycznia około godz. 7-mej wieczorem pod Teatrem, przy Cukierni Janowskiego zgubioną została
Lornetka (Binocle),
oprawna wkość słoniową, w futerale — Łaskawy znalazca raczy zwrócić na róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17, do Jenerała Kühlewein. к—2248— 3—3



ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY



są niezrównane co do ich dobroci, zdolnosci wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Każda oryginalna maszyna Singera ma na ramieniu wybitą niniejszą markę fabryczną, oraz firmę: **The Singer Manufacturing Comp.**, a dodane zostaje do każdej sztuki świadectwo gwarancyjne (certyfikat), opatrzone moim podpisem. G. Neidlinger.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. K—1171—6—6

Une bonne française,

libre jusqu'á 5 heures, désirerait utiliser ce temps. Leçons de fleurs. Ulica Wspólna Nr 13A, **Turowicz.** D1-2-2365

Uzdolniony Kucharz

zawiadamia Szanowną Publiczność, że przyjmuje zamówienia na **Kolacje, Obiady i Śniadania.** Nowogrodzka Nr 20 lit. a, mieszkania Nr 21. D1-3-2383

APTEKA S. Wróblewskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 22, wprost ulicy Hr. Berga, **poleca na obecną porę Płyn odświeżający powietrze w mieszkaniu.** Środek ten dostatecznie wypróbowany, w mieszkaniu dusznem, w pokojach osób słabych, w sypialniach dzieci, gdy odwietrzanie jest trudne, uznany został jako pewny i zdrowiu pomocny.—Apteka wyrabia także **Specialną Maść na odziębienie.**

D-2240-1-6

W mieście powiatowem Węgrowie, gubernii Siedleckiej, są do sprzedania z wolnej ręki

DWA MŁYNY

wodne na rzece Liwcu, gdzie nigdy wody i mlewa niebrakuje, tudzież łąką i ogrodem, mającemi 7 morgów przestrzeni, domem mieszkalnym wygodnie urządzonym, oraz zabudowaniami gospodarskiemi. Wszystko to w najlepszym stanie. Bliższą wiadomość powziąść można w Warszawie przy ulicy Łuckiej Nr 13A, u p. Rudolfa Klema, lub u właściciela wspomnionych młynów na miejscu.

D-2350-1-3

PLAC

do sprzedania za rogatką Jerozolimską, prawie kwadratowy, mający łokci 2,806. Wiadomość u Właściciela placu przy ulicy Leszno, Nr 13 nowy, oficyna lewa, na 2-m piętrze na prawo, lokalu Nr 2, w godzinach po południowych.

D1-2-2393

SERY!

Ołomuniecki ser po 60 kop. kopa, a mendel tegoż po 15 kop.; Szlązki krowi ser, po rs. 1 kopa, sztuka zaś po 2 kop.; Bryndzy funt po 30 kop. poleca nowo-założony handel serów Karola Konrada z Wrocławia, przy ulicy Chmielnej Nr 27, przy rogu Marszałkowskiej.

D2395 1-3

Dla Właścicieli Ogrodów.

Wykwalifikowany Ogrodnik, gruntownie obeznany we wszystkich gałęziach swego fachu, z początkiem Kwietnia podejmuje się urządzania i utrzymywania Ogrodów i Ogródków. Listowną, lub od godziny 8-mej do 9-tej zranną ustną wiadomość powziąść można u Al. Pollack w Handlu Win p. Krzymińskiego, Wierzbowa Nr 1.

D2308 1-3

Niepodrabiane lecz prawdziwe

Zapałki Szwedzkie,

sprzedaje najtaniej K. Szechter, Marjańska Nr 5. Odbiorcom w większych ilościach odstępuje się znaczny rabat. D-2345-1-6

Po rs. 3 i 5 za wieczór, przyjmuje zamówienia

Fortepianistka.

Ulica Zakroczymska domu Nr 13, mieszkania Nr 13. D-2341-1-2

Suknia biała,

ślubna, atłasowa, na osobę wysokiego wzrostu, wcale nieużywana, z powodu nieprzewidzianej okoliczności jest do sprzedania, cena bardzo nizka. Ulica Trębacka Nr 5, w Pracowni Sukien **F. ZALESKIEJ**, oraz **dwie SUKNIE** lekkie używane. D-2398-1-3

SUKNIA

jedwabna lilla, koronkami ubierana, nowa, **Poloneza** grenadinowa czarna, **Suknia** pąsowa jedwabna, **Kaftan** syberynowy, **Regenmantel**, **2 Firanki** kretonowe, **Parawanik** perkalem pokryty, **Suknia** dla dziewczynki, **przedmioty platerowane, imitacja bryllantów, Materac, Maszynka** naftowa duża, **Roleta** nowa, **2 Szyldy** do Fabryki Kwiatów, zupełnie nowe, duże, Krakowskie-Przedmieście Nr 58, od 10 do 1-szej, wiadomość u szwajcara. D-2362-1-1

Dla pp. Właścicieli Torfowisk.

Specjalista, który przez lat kilka kierował fabryką torfu prasowanego i takową urządzał, pragnie porozumieć się z interesowanemi co do objęcia podobnych obowiązków, na żądanie sąduje torfy. Oferty odbieram pod adresem J. A. 28, Warszawa poste restante.

D1-3-2372

RS. 8,650

do ulokowania zaraz na 1-szy Nr hypoteki po Towarzystwie miejskiem, bez pośrednictwa. Dowiedzieć się w handlu kolonjalnym p. Wilkańca, w każdym czasie, plac św. Aleksandra Nr 5 domu. D1-3-2378

Fortepian

za rs. 100 o $6\frac{1}{2}$ oktawach, z silnym tonem, pozostawiono u jubilera przy ulicy Świętojańskiej Nr 13; tamże kupuje stare złoto i kamienie. D1-3-2326

U Kuśnierza **Grossa** na Krakowskiem-Przedmieńciu Nr 31/423, jest do sprzedania

Szuba z Wilków

Sybirskich. D2313 1-3

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Pralnia Bielizny

egzystująca od lat 5, w jednym z pierwszorzędnych punktów. — Wiadomość w Kiosku, przy rogu ulicy: Nowego-Swiatu i Jezolimskiej.

D2331 1-3

ESSENCJA OCTOWA.

Handlującym odstępuje się rabat. (printed vertically at both sides of the box)

Znakomita oszczędność tego powszechnie używanego produktu. Butelka essencji wagi 2 funty, rozcieńczona wodą, daje 20 do 30 kwart (stosownie do tęgości) wyborowego octu; osoby zwłaszcza na wsi zamieszkałe, pozbawione octu, na każde zawołanie mają w essencji tej nadzwyczajną dogodność.

Cena Essencji zwyczajnej białej i brunatnej
$\frac{1}{1}$ butelki rs. 1 kop. 50, $\frac{1}{2}$ but. 80 kop., $\frac{1}{4}$ but. 45 kop.

Cena Esssencji Estragonowej i czerwonej winnej
$\frac{1}{1}$ butelki rs. 1 kop. 75, $\frac{1}{2}$ but. 90 kop., $\frac{1}{4}$ but. 50 kop.

SKŁAD GŁÓWNY

w Kantorze Komisowo-Ekspedycyjnym

Stuermera et Comp.

ulica Marszałkowska Nr 57.

KOPJA ŚWIADECTWA

Pracowni Chemicznej Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie.

„Essencja octu panów Stuermer et Comp., jest bardzo stężonym wodnym roztworem kwasu octowego i niewielkiej ilości materyj ekstraktowych barwiących, nie zawiera nawet śladów szkodliwych kwasów mineralnych lub substancyj metalicznych."

(podpisano) **N. Milicer.**
Mag. Nauk przyrodn.

Handlującym odstępuje się rabat.

K—880—4—6

Ktoby miał do wynajęcia

PIANINO

z dobrym tonem, o 7 i pół oktawach, za przystępną cenę, zechce swój adres złożyć w Redakcji pod lit. A. M. S. (W razie życzenia może być udzielona pożyczka). D1-3D2389

Do sprzedania

DOM

murowany z placem frontowym, do budowy, w dobrym punkcie, na korzystnych warunkach. — Wiadomość u Szwajcara Hotelu Saskiego. D2316 1-1

Ogłoszenie.

Słuszne uznanie zamieścili: p. Turek w „Wieku" i p. Dąbrowski w „Gazecie Warszawskiej" o **Café Restaurant**, przy ulicy Trębackiej Nr 12, na pierwszem piętrze, niechże i ja wyznam publicznie, że Zakład ten prowadzony sumiennie, zaleca się przez smakowite, bardzo liczne i tanie dania a lá carte.

Adam Ul..., Obywatel z Lubelskiego.

D2404 1-3

Garnitur Mebli

i Szeslong, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Leszno Nr 9, u Tapicera. D2321 1-2

Jest do sprzedania

MASZYNA

zupełnie nowa Welera i Wilsona. — Ulica Widok Nr 14, mieszkania 37, stróż wskaże.

D2307 1-2

Najlepsza Musztarda

w różnych gatunkach, **w niczem nieustępująca zagranicznym,** nabyć ją można w każdym czasie w Fabryce **A. SCHWEJTZER,** w większych lub mniejszych ilościach, to jest na **garnce kwaterki,** oraz w **słoikach,** po umiarkowanej cenie, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego Nr 19. D2324 1-3

Są do sprzedania

KSIĄZKI

w języku polskim, francuzkim, niemieckim i włoskim, Nuty do śpiewu i Srebro. Ulica Śliska Nr 12, 2-gie piętro, mieszkania Nr 9. Można widzieć od godziny 2-giej do 4-tej.

D1-2-2373

Nowo-otworzona Fabryka

Kwiatów

Franciszki Faworskiej

w WARSZAWIE,

przy ulicy Nalewki Nr 22, w podwórzu na 2-m piętrze; poleca swoje **Wyroby** po cenach najumiarkowańszych; tamże potrzebne są **Podręczne.** D1-5-2426

FABRYKA

Józefa Worowskiego,

przysposobiła Włosienice w deseń i gładkie, oraz drewniaki w różnych kolorach. Sklep przeniesiony z placu Teatralnego na ulicę Bielańską pod Nr 6, wprost hotelu Lipskiego.

K6—6—1197—

Sędzia Komisarz Massy Upadłości Józefa Wyszomirskiego.

Z mocy art. 476 i 480 K. H. wzywa niniejszem wierzycieli massy upadłości Józefa Wyszomirskiego, właściciela Składu Materjałów Aptecznych, aby się w d. 25 Stycznia (6 Lutego) 1880 r., o godzinie 6 po południu, w Sali posiedzeń Warszawskiego Sądu Handlowego, przy ulicy Długiej pod Nr 7 stawili, dla przedstawienia potrójnej liczby kandydatów na tymczasowych syndyków tejże massy.

Warszawa, d. 19 (31) Stycznia 1880 r.

д-2338-1-1 (podpisano) **Galle.**

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner

Дозволено Цензурою Варшава 23 Января (4 Февраля) 1880 г.

Patrz Dodatek

Magistrat Miasta Warszawy.

W dniu 14 (26) Lutego, o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu licytacja głośna, na dostawę do Warszawy:

a) 670 sążni kwadr. kostek kamiennych z granitu norwegskiego, od rs. 29 kop. 40 za sążeń kwadr. i

b) 439 sążni bież. burtnic z granitu norwegskiego od rs. 8 za sążeń bież. do wybrukowania w r. 1880 ulicy Marszałkowskiej i na inne potrzeby miasta.

Konkurenci nieżyczący stawać do licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji, opieczętowane deklaracje, z dołączeniem wymaganego vadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne, oraz wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D-2280-1-3

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojskowego, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 8 (20) Lutego roku bieżącego 1880, o godzinie 12 zrana, odbywać się będzie w tymże Zarządzie licytacja na dostawę w przeciągu roku 1880, pod innemi niż przedtem warunkami, Węgli kamiennych dla Warszawskiej miejskiej Piekarni Wojskowej, pudów 66,000, Węgle takowe dostarczane być mają w proporcjach miesięcznych na 21 każdego miesiąca, w ilości następującej: w Marcu i Kwietniu po 6,000 pudów, w Maju, Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu po 9,000 pudów, w Październiku 5,000 pudów, w Listopadzie i Grudniu po 2,000 pudów.

Licytacja odbędzie się stanowcza, bez relicytacji, głośna, z dozwoleniem składania i deklaracji opieczętowanych. Podania o przypuszczenie do licytacji głośnej, jakoteż deklaracje opieczętowane, stemplem 60 kopiejkowym opatrzone, powinny być podane lub nadesłane do Urzędu Licytacyjnego, nie później jak do godziny 12 zrana, tego dnia, w którym licytacja nastąpi, przyczem załączone być mają dowody legitymacyjne, oraz wadium wynoszące piątą część summy ogólnej przedsiębierstwa, mogące się zawierać w połowie w gotowiznie, lub wartościach pieniężnych, w drugiej zaś połowie w nieruchomości.

Przyjmujący udział w licytacji głośnej, nie mają prawa podawać jednocześnie opieczętowanych deklaracji.

Licytacja odbędzie się w porządku wskazanym w X Tomie, I Cz. Zbioru Praw Cyw. wydania roku 1857, oraz w przepisach z roku 1875, obowiązujących dostarczycieli potrzeb wojskowych.

Jeżeli cena na węgle, jaka podczas licytacji się utrzyma, korzystną okaże się dla skarbu, wówczas po zatwierdzeniu licytacji porządkiem ustanowionym, kontrakt zawartym być powinien w terminie 14 dniowym, licząc takowy od dnia, w którym przedsiębierca o tem zawiadomiony został. Niezawierający w powyższym terminie kontraktu, pozbawionym zostaje całkowitej summy wadjalnej, na pewność dotrzymania umowy złożonej.

Warunki zmienione, na mocy jakowych dostawa węgli ma się uskuteczniać, interesowani odczytywać mogą każdodziennie w Zarządzie Intendentury, oraz w Piekarni powyżej wymienionej. D-2300-1-1

OGŁOSZENIE.

Warszawski Okręgowy Zarząd Intendentury, podaje niniejszem do wiadomości, iż dnia 11 (23) Lutego roku bieżącego 1880, odbędzie się w tymże Zarządzie stanowcza licytacja (bez relicytacji), głośna i przez opieczętowane deklaracje, na sprzedaż zużytych 366 namiotów żołnierskich i 20 pikiet, zachowujących się w Warszawskim składzie obozowym.

Przedmioty takowe podzielone są do sprzedaży na trzy partje:

Pierwsza Partja.

150 Namiotów żołnierskich (w tej liczbie 50 namiotów wyższego gatunku i 100 cokolwiek gorszych).

Druga Partja.

150 Namiotów żołnierskich.

Trzecia Partja.

66 Namiotów żołnierskich, 14 pikiet przednich i 6 tylnich.

Wszystkie te rzeczy można oglądać każdodziennie w Warszawskim Składzie Obozowym, od godziny 10 zrana do 3 po południu, wyjąwszy dnie, w których niema posiedzeń biurowych.

Prośby o przypuszczenie do licytacji głośnej podane być powinny do Urzędu Licytacyjnego Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury, nie później jak do godziny 11 zrana tego dnia, w którym licytacja nastąpi; również i deklaracje opieczętowane w takim czasie nadesłane być mają, ażeby przez Zarząd Intendentury otrzymane być mogły nie później, jak do godziny 11 zrana w dniu oznaczonym na licytację. Przystępujący do licytacji głośnej obowiązani są złożyć, wraz z deklaracją, wadium w stosunku 10% wartości sprzedających się przedmiotów, podług oszacowania, a mianowicie: na pierwszą partję rs. 25, na drugą rs. 20 i na trzecią rs. 15, do opieczętowanych zaś deklaracji załączonem być powinno wadium wynoszące 10% ogólnej wartości powyżej wymienionych przedmiotów, stosownie do cen w deklaracji oświadczonych.

Szczegółowe ogłoszenie o licytacji, jakoteż warunki dotyczące takowej, interesowani odczytywać mogą w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury każdodziennie, w dniach biurowych posiedzeń. D-2299-1-3

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
LUDWIKA SPIESSA i SYNA,

przy ulicy Senatorskiej pod Nr 644/5, obok kościoła PP. Kanoniczek.

POLECA:

Oliwę nicejską i prowancką w najlepszym gatunku.
Ocet kuchenny do marynat, winny i estragonowy.
Wodę Kolońską, powszechne uznanie mającą.
Extrakt do wody kolońskiej (najtańszy sposób i przygotowania w domu wody kolońskiej).
Perfumy francuzkie na wagę.
Elixir z kwasem salicilowym do czyszczenia konserwowania dziąseł.
Benzinę do wywabiania plam na flaszki i funty.
Płyn na mole, najskuteczniejszy z dotąd znanych środków.
Proszek Okcya do czyszczenia i ostrzenia nożów.
Farbki, Krochmale i Błyszcz do bielizny.

Nadto skład posiada w zapasie wszelkie materjały apteczne używane w gospodarstwie i gorzelnictwie D—26566—13—0

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do szycia kapeluszy. Ulica **Piwna** Nr **41**, 1-sze piętro od frontu. D1-1-2375-

Potrzebne są

Panny

do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Szeroka-Freta Nr 28, mieszkania Nr 13. D1-3-2374-

Potrzebne są

dwie PANNY:

jedna do staników, druga do maszyny. Wiadomość: ulica Freta Nr 12, u M. Ciszewskiej. D1-1-2370-

PANNY

kompletnie uzdolnione do okryć i staników, potrzebne są do magazynu H. Mukanowicz, przy ulicy Miodowej pod Nr 4. D1-1-2349-

Przy ulicy Nalewki Nr 11, druga sień od bramy na 2-m piętrze, potrzebne są

PANNY

do szycia Kapeluszy słomkowych i Sukień, podręczne i do nauki, mogą mieć miejsce dwie ze wszystkiem. D1-3-2385-

Do pracowni rękawiczek przy ulicy Długiej pod Nr 24, potrzebne są trzy

PANNY,

kompletnie uzdatnione do szycia rękawiczek, oraz Panny do robót włóczkowych na warsztatach i ręcznej roboty. D1-3-2366-

Potrzebne są zaraz

Panny

zupełnie uzdolnione do staników, poważnego usposobienia, by w razie potrzeby mogła zastąpić Panią, na miejsce stałe (t. j. z mieszkaniem). Nauka kroju udzielaną jej będzie za dobre chęci. Tudzież dobre Panny podręczne. Magazyn Skwierczyńskiej, Żabia Nr 5. D1-3-2390-

Student Uniwersytetu

(Rossjanin), życzy udzielać lekcje lub korrepetycje przedmiotów w zakresie kursu gimnazjalnego. Marszałkowska Nr domu 49, mieszkania 10. D1-6-2369-

MŁODY CZŁOWIEK

z średniem wykształceniem, posiadający języki: polski, niemiecki i naukowo-ruski, mający dobre świadectwa, poszukuje zaraz lub od 1-go p. m. jakiego zajęcia, któreby zapewniało skromne utrzymanie. Łaskawe offerty proszę złożyć w Redakcji niniejszego pisma pod literami **K. L. 1342.** D1-2-2354-

Osoba Młoda

z wyższego domu, praktyczna, w każdem zajęciu poszukuje miejsca. Wiadomość w kiosku przy Koperniku. D1-2-2368-

Młody Człowiek

z dobrej familji, który skończył najmniej cztery klasy, potrzebnym jest jako U c z e ń, do zawodu specjalnego. Reflektant tę korzyść odniesie, że prócz handlu, wyuczy się rzemiosła. — Wiadomość w Składzie kapeluszy T. Weigt, róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. D-2400- 1-6

Tapicer

podejmuje się wszelkich robót tapicerskich za umiarkowaną cenę, w domach prywatnych, tu w mieście jak i na prowincji.—Ulica Śliska Nr 3, wiadomość u stróża. D-2403- 1-1

Osoba

znająca się na szyciu ręcznem i maszynowem, krawieczczyzny i bielizny i znająca się na praniu i prasowaniu drobiazgów, poszukuje miejsca w domu prywatnym.—Wiadomość ulica Jasna, domu Nr 1, mieszkania 11, stróż wskaże. D-2312- 1-1

Domek

do sprzedania.—Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 7, w Mleczarni. D2330 1-3

Kawiarnia

jest do sprzedania zaraz, z powodu zmiany interesów.—Ulica Ogrodowa Nr 28. D2315 1-3

BUCHHALTER

może otrzymać za wynagrodzeniem Rs. 100 posadę w majątku ziemskim Gub. Grodzieńskiej, z płacą i ordynarją przeszło 1,000 Rs. Wymagane świadectwo, rekomendacja i znajomość podw. buchhalterji. Oferty pod lit. A. B. przez Redakcję. D1-2-2360-

OGRODNIK

kawaler, który zgłaszał się dwa razy na ulicę Wspólną pod Nr 22, proszonym jest o zgłoszenie się po raz 3-ci dla ostatecznej umowy, na wypadek gdyby pomieniony otrzymał już miejsce, mogą się zgłosić inni. Wiamość u miejscowego stróża. D1-2-2359

Do Pracowni Sukień Damskich, potrzebna jest zaraz

PANNA

do maszyny.—Wiadomość: Leszno Nr 18, w drugiej bramie, na drugiem piętrze, mieszk. Nr 28. D-2402- 1-1

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny, w pracowni p. Rezer. Leszno Nr 45. D2-3-2250-

MAMKA

ze świeżym pokarmem jest u Akuszerki. Ulica Bendarska Nr 11. D2-3-2276-

MAMKA

z młodym pokarmem jest do wzięcia u Akuszerki Bandtke. Ulica róg Hożej i Kruczej Nr 13, lit. B. F. D1-3-2391-

MAMKI

młode, ze świeżym pokarmem, bez długu, są Akuszerki F. Kaławyć. Ulica Nowomiejska Nr 13 nowy. D1-3-2386-

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem, znajduje się u Akuszerki A. Niedzielskiej Ulica Mokotowska Nr 23 nowy. D-2320- 1-3

MAMKI

z pokarmem świeżym i obfitym, z małymi długami, u Akuszerki.—Ulica Śliska Nr 31, mieszkania Nr 10. D-2401- 1-1

Dziewczyna

żądająca obowiązku za **Mamkę,** ze świeżym pokarmem. Ulica Bednarka Nr 18, wiadomość u stróża. D1-2-2351-

Oficer

udziela Lekcyj w zakresie Szkół Realnych i Gimnazjów wojennych, a także przygotowuje do egzaminów ochotników 2 i 3 rzędu. — Adres: ulica Wiejska Nr 1, mieszkania 13. D-2305- 2-3

Sumy 2,000 i 2,000 Rs.

do umieszczenia na 1-szy numer hypoteki, lub zaraz po Towarzystwie. Wiadomość w Kancelarji Rejenta Aleksandrowicza, przy ulicy Miodowej pod Nr 17. D2-3-2239-

W Dobrach Żarki, przy drodze Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, jest do wydzierżawienia

Browar bawarski

z napełnionemi już lodowniami, potrzebnemi do tego naczyniami i zapasami, jakoteż Dystyllarnia i Gorzelnia, częściowo albo wszystko razem może być wydzierżawione. Interesanci zgłosić się raczą listownie albo też osobiście do Administracji Dóbr Żarki, przez stację Myszków; tamże potrzebny jest wykwalifikowany **Ogrodnik.** D2-6-2288-

Rs. 300.

Żądaną jest powyższa suma na bardzo dogodnych warunkach i pewną gwarancją. Oferty uprasza się składać pod lit. A. B. C. w Redakcji tegoż pisma. D2-3-2249-

Pacht Krów

kilkudziesięciu, oraz **500 centnarów siana,** do sprzedania o cztery wiorsty od Warszawy.—Bliższa wiadomość u W-go Minasowicza, Nr 23 ulica Wspólna, pomiędzy godz. 4 a 6 po południu. D—2174—3—4

Polski Skład. Nici Broksa 68 kop. tuzin. Szpilki 4 kop. łut. Wełny, Jedwab', Bawełny, Point-lace, przybory do robót i tualet damskich. Paryzkie Brykle, Gorsety fiszbinowe, wybór Grzebieni. Koronki, Woalki, Chustki, Krawaty męzkie, damskie i Kołnierzyki płócienne. D—2004—1—0

Kaucjonowany Kantor Dobrzańskiego.

Rekomendacja Guwernantek, Guwernerów, Nauczycieli, Bon i Korepetytorów, w Warszawie, Niecała Nr 8.

Nadmienia się, że wszystkim innym, którzy dawniej Kantory takie prowadzili czynność ta jest wzbroniona pod najsroższą odpowiedzialnością sądową (wyciąg z Gazety Policyjnej Nr 251). D—96—12—24

Parowa Fabryka Krochmalu Pszennego

„KSAWERA"

przy ulicy Muranowskiej Nr 4.

POLECA KROCHMAL I PUDER SWEGO WYROBU

Sprzedaż hurtowa na miejscu. 13—0 — 17836 —

Maszyny do pończoch

najtrwalszej konstrukcji,

Medal złoty,

od rs. 40 do 215,

sprzedaje się i na wypłat, na dogodnych warunkach.

Miodowa 10, 1-sze piętro.

D—1064—9—12 JULJAN BERG.

FABRYKA

Aug. F. Dennler w Interlaken (Szwajcarji),

zaleca

ALPENKRAEUTER MAGENBITTER,

goryczka z ziół Alpejskich.

Napój dyetyczny, przez zagranicznych Lekarzy używany ze skutkiem, jako środek hygieniczny przeciw niedyspozycjom i słabościom żołądkowym.

Nabyć go można tak w Cesarstwie jak i w Królestwie w Aptekach, Składach aptecznych materjałów, oraz we wszystkich większych Handlach win i delikatesów, po cenie stałej miejscowej.

Skład główny na Cesarstwo i Królestwo w Warszawie, ulica róg Brackiej i Żórawiej, w domu W-go J. Fuchs. D—1291—6—12

ŁAŹNIE i ŁAZIENKI
BRACI WRÓBEL,

przy ulicy Rybaki Nr 14,

otwarte codziennie od godziny 8, zrana do 11 wieczorem, a w Niedzielę i Święta, otwarte są tylko wanny, w czasie jak wyżej.

Biletów Abonamentowych na sztuki, nabywać można we **wszystkich Kioskach,** oraz handlach pp.: Fr. Krupeckiego, Leszno Nr 2; A. Ruszkowskiego, Miodowa Nr 6; Drzewieckiego, Freta Nr 27; Stypińskiego, Kościelna Nr 20; Szleitsteina, Długa Nr 11.

Uwaga. Dla łatwiejszego rozpoznania, front Łaźni pomalowany olejno na czerwony kolor. D—25458—17—0

Gwarancja. Rozpłaty na dogodnych warunkach. Dokładna Nauka.

Maszyny.			Maszyny.
	do Pończoch	od rs. 40 do rs. 215.	
	„ Rękawiczek	„ „ 70 „ „ 110.	
	„ Szycia nożna	„ „ 35 „ „ 45.	
	„ „ ręczna	„ „ 3½ „ „ 23.	

Pulpity do nut od rs. 3½ do rs. 6½. Oliwa od kop. 20 do kop. 60.

Skład Maszyn,

D—27320— **10. Miodowa Nr 10, 1-sze piętro. JULJAN BERG.** 5—6

Towary Perfumeryjne i Kosmetyczne

FABRYKI

BROKAR i Comp.

nagrodzone medalem na Wystawie powszechnej Paryzkiej,

znajdują się do sprzedania

w WARSZAWIE,

w Składach: pp. Mrozowskiego, A. Gerdawy i M. Jakubowskiego, Schlagera, Lipinka i innych handlujących. K—2069—2—0

Do wszystkich Sklepów

Stowarzyszenia „Merkury"

nadeszły

Śledzie Angielskie,

i sprzedawane są po **kop. 3 za sztukę.**

D—24119— 24—0

Fabryka Kwiatów

EWY ŁAPIŃSKIEJ,

Ulica Niecała Nr 7, gdzie Lecznica, poleca Szan. Damom Garnitury, Girlandy i Bukiety balowe, po cenach bardzo umiarkowanych. — Tamże potrzebne są **Dziewczynki** do nauki. D—310— 11—12

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka jako nie zawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

EKSTRAKT ORZECHOWY

wynalazku **A. Maczuskiego w Wiedniu,** wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego i farbuje najpewniej i najlepiej siwe włosy na kolory: blond, szatyn, ciemno-szatyn i czarny, bez brudzenia skóry na głowie jako też bielizny.—Ekstrakt orzechowy jako preparat czysto roślinny, nie zawierający w sobie żadnych przymieszek metalicznych, oprócz zalet, że ani zdrowiu, ani włosom nie szkodzi, posiada jeszcze ten ważny przymiot, że obecnie jest najtańszą ze wszystkich farb, gdyż cena nie podwyższoną została i jak dawniej flakon rs. 2 kop. 50 kosztuje. Oprócz ekstraktu jest także do nabycia **Pomada orzechowa i Olejek orzechowy** za flakon po rs. 1 k. 20, służące tylko do przyciemniania włosów

Skład główny na Warszawę
W PERFUMERJI
ALEKSANDRA KOCHA
ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
D8—12—885—

Wyłączna sprzedaż

PIWA przeniesioną została, z ulicy Leszno z pod Nru 24, na ulicę Nowy-Świat pod Nr 35, obok Apteki p. Koopego. Polecam się Szanownej Publiczności **MILEWSKI.** D—2154— 3—3

SYFONY

najświeższej i najpraktyczniejszej konstrukcji francuzkiej, oraz wszelkie części tychże, posiada na składzie i takowe po nader nizkich cenach sprzedaje

M. Landy i S-ka,

ulica Leszno Nr 51.

D—2—2—26710



Meble i Materace
Bardzo Tanio!

Kilka garniturów gustownie pokrytych **Szezlągi, Sofy, Kredensa, Szafy, Biurka, Komody, Stoły** jadalne, **Łóżka** i t. p. Marszałkowska Nr 58, Brenert. D—1785—5—6

Przy ulicy Dzikiej pod Nrem 45 nowym są

Magle

Wiedeńskie, do sprzedania, za przystępną cenę, z powodu wyjazdu. — Wiadomość na miejscu. D—1998— —3

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica Kr. Berga
Eliksir i Proszek do zębów
Dra B. Ciunkiewicza,
Perfumerja salicylowa,
Perfumy Paryzkie,
Sztuczne Mamki
Francuzkie

gwarantowane, działające równie łatwo jak pierś matki (od 90 kop.). D—1249—6—12

Poszukuje się

w większych partjach

Kartofli dużych, Koniczyn: czerwonej i białej, **Grochu olbrzymiego** wczesnego i **Cebuli.**—O oferty wraz z dołączeniem odpowiednich prób, uprasza się ulica Grzybowska Nr 8, mieszkania Nr 4, 1-sze piętro. D—2204—3—3

Potrzebną jest zaraz na wieś

Panna służąca,

z dobremi świadectwami, zdatna do białego szycia, prania drobiazgów i prasowania, oraz obznajmiona z gospodarstwem kobiecem.—Wiadomość Nowy-Świat Nr 41, 2 piętro od frontu, mieszkania 9, pomiędzy 2 a 5 po południu. D—2130—3—3

Bona Francuzka,

poprawnie mówiąca rodowitym językiem, może znaleść stosowne pomieszczenie. Osoba poszukująca tego obowiązku, zechce się zgłosić na ulicę Wiejską, do domu Nr 1. miesz. 5. D—2082— 3—3

Młody Człowiek

lat 17, ukończywszy kilka klas, posiadający języki: polski, ruski, francuzki i niemiecki, mogący pod względem uczciwości przedstawić poręczenie osób wiarogodnych, poszukuje miejsca jako Uczeń do jakiego bądź handlu, lub domu komissowego. — Oferty uprasza się składać w Sklepie p. Jana Duszek, przy ulicy Krak.-Przedm. Nr 39. D—2071— 3—3

Potrzebni są

UCZNIOWIE

dobrego prowadzenia, w wieku od lat 14-tu, do Fabryki wyrobów srebrnych, pod firmą Pogorzelski. – Wiadomość: ulica Bielańska Nr 597 (13) nowy. D—2100— 3—3

KOWAL

opatrzony chlubnemi świadectwami, znający się na wszelkiej robocie rolniczej i maszynowej, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, albo na prowincji.—Łaskawe oferty prosze składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. G. D—1207— 3—3

Pianistka

przyjmuje zamówienia na wieczory tańcujące i wesela. — Tamże **Nauczycielka** z patentem Konserwatorjum Muzycznego, udziela lekcji muzyki w językach: polskim i francuzkim. — Wiadomość przy ulicy Wspólnej Nr 3a, mieszkania Nr 12. D—1871— 5—6

Rodowita Niemka,

posiadająca patent z kursu freblowskiego poszukuje lekcyi i konwersacyj na godziny, także za mieszkanie lub obiad. — Oferty proszę składać w kiosku róg Jerozolimskiej i Nowego-Światu pod lit. A. B. 50. D—2140—3—3

Potrzebną jest

Kucharka,

z dobrą rekomendacją. na wyjazd do Rossji, w jak najprędszym czasie. Zgłosić się należy: Krakowskie-Przedmieście Nr 2, mieszkania 18, do 9-tej zrana. D—2147— 3—3

Bona Niemka,

potrzebną jest zaraz do właściciela domu, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D—2196—3—3

NAUCZYCIELKA

Polka, znająca dobrze język ruski, któraby mogła udzielać kilka lekcyj w tygodniu tego języka u siebie w domu, raczy zostawić swój adres w kiosku, róg Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej pod lit. M. R. D—2186—3—3

Dla cierpiących na żołądek, poleca się

BULJON,

ze zwierzyny, własnego wyrobu, funt rs. 2.— Wiadomość W Restauracji S. Zięciakiewicza, Plac Teatralny Nr 7, pierwsze piętro. D—1651— 6—6

Dyma Pąsowa

w najlepszem gatunku na wsypy,

Dreliszki

białe i kolorowe, w najlepszem gatunku, na kalesony.—Piwna Nr 112 (11).

R. Koecher.

D—661—13—20

Prośby i Tłómaczenia,

redagują się w biurze Radcy honorowego Burby.—Czysta Nr 4. D6—6—1713—

PIES DUŻY,

czarny, z uszami przyciętemi, piersi i przednie nogi białe, w obrozie mosiężnej i gagańcu rzemiennym, **zaginął** we Środę, dnia 28 Stycznia. Ktoby miał wiadomość o takowym, lub ktoś przetrzymujący, zechce dać znać, lub go odprowadzić pod Nr 17/929B, przy ulicy Chłodnej, do Kantoru, za sowitą **nagrodą;** w przeciwnym razie nieprawy posiadacz, do odpowiedzialności sądowej pociągniętym zostanie. D-2263- 2-2

Młody Człowiek, obeznany z prowadzeniem książek handlowych, mogący zarówno korespondować w językach polskim ruskim i niemieckim, znajdzie zatrudnienie zaraz, w jednym z zakładów przemysłowych w Warszawie.—Oferty własnoręczne uprasza się składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. W. 21. D—2184—3—4

Panna służąca.

Potrzebna jest zaraz **Panna służąca,** obeznana z praniem i szyciem, którаby mogła wyjechać zaraz do gubernii Podolskiej.—Wymaga się dobrych świadectw. Osoby interesowane mogą się zglaszać pod adresem Krakowskie-Przedmieście Nr 63, mieszkania Nr 2, od 2 do 3 po południu i do 10 z rana.
D—2172—3—3

O S O B A

posiadająca język francuzki, niemiecki, muzykę i przedmioty klasyczne, życzy udzielać Lekcje na godziny, lub w kompletach, w własnem mieszkaniu. — Wiadomość u Bremera Nr 13, na Podwalu. D—2173— 3—6

Potrzebną jest

Młoda Osoba,

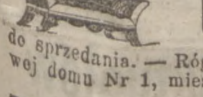
posiadająca język francuzki do nauki chłopczyka lat 10, na wyjazd zaraz na wieś.—Wiadomość listownie ulica Długa hotel Dreździeński Nr 27, albo u szwajcara hotelowego.
D—2024—5—6

Młody Człowiek,

poszukuje posady, Rządcy domu, Zarządzającego, Inkasenta, Agenta, lub innego podobnego zajęcia, w razie potrzeby może złożyć stosowną kaucję, lub gwarancję. — Wiadomość u M. Pistoleta, Grzybowska Nr 9.
D—1581— 6—6

Rękawiczki

jasne balowe damskie, oraz zamszowe męzkie i damskie, wyprzedaje się nadzwyczaj tanio. Ulica Chmielna Nr 32, pod złotą Rękawicą.
D—2212—3—5



Garnitur Mebli

do sprzedania. — Róg Wiejskiej i Instytutowej domu Nr 1, mieszkania Nr 1.
D—2190—3—3

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur

cały obity, francuzki; Szeslong Amerykański, skórą kryty; Sofa orzechowa. — Nowy-Świat Nr 58 nowy, stróż wskaże.
D—2218— 3—3

LA VELOUTINE

jest to specyalny puder ryżowy
przygotowany z bizmutem
w skutek
czego działa zbawiennie na skórę
Przystaje niedostrzegalnie,
i nadaje cerze
świeżość naturalną

Ch. FAY
WYNALAZCA
PARIS, 9, Rue de la Paix.

—24321—6—6

Do sprzedania:

Garderoba męzka i bielizna.—Chmielna Nr 50, w oficynie, na parterze, mieszkania Nr 14.
D—2181—3 -3

Wielki wybór palt nieprzemakalnych

po cenach stałych fabrycznych
polecają:

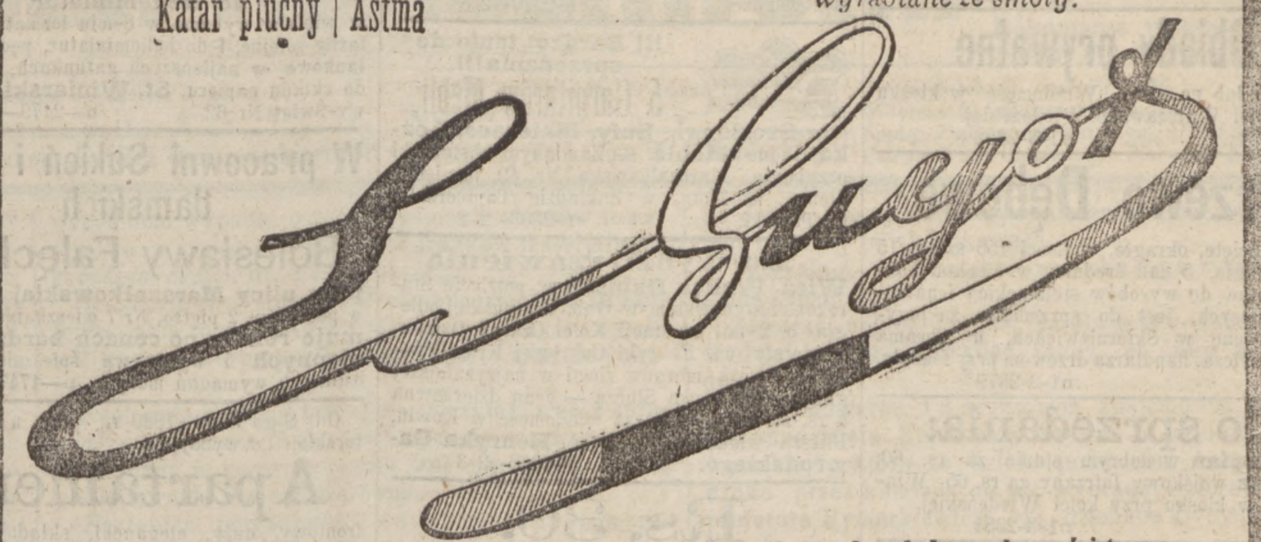
F. Wierzbicki et Comp.,

róg Wierzbowej i Trębackiej.
D6—6—1230—

Katar — Kaszel — Zapalenie oskrzeli
Katar płucny | Astma

KAPSUŁKI GUYOT'A

wyrabiane ze smoły.



Istnieje wiele gatunków smoły, różniących się między sobą pod względem własności terapeutycznych. — P. Guyot, z powodu najrozmaitszych naśladowań które znajdują się w aptekach, objawia, że poręcza jedynie za kapsułki pochodzące z jego laboratoryum, a opatrzone w etykiety z podpisem, wyżej zamieszczonym, WYDRUKOWANYM W TRZECH KOLORACH *Fioletowym, Zielonym, Pomarańczowym.*

Kapsułki Guyot'a sprzedają się we flakonikach zawierających 60 kapsułek, bez sprzedaży drobiazgowej.

Dostać można w Warszawie: A. F. Gallego, Ludwika Spiessa i Syn, Mrozowskiego i Sierzputowskiego.

D18—0—24048—

DOSKONAŁOŚĆ.

WODA UNIVERSALNA

PANI S. A. ALLEN,

DO ODRODZENIA WŁOSÓW.



Nadaje bez zawodu siwiejącym włosom pierwotny kolor. Pobudza porost włosa, a pod szybkiem jéj działaniem, znika rychło siwizna. Doświadczenie po jednorazowém już użyciu przekona dostatecznie, że środek ten wartością i doskonałością swoją przechodzi wszelkie tym podobne preparaty. Woda p. S. A. Allen nie jest farbą, lecz naturalnym dobroczynnym czynnikiem do odrodzenia i wzmocnienia włosów.

Flaszki opakowane są w różowy papier i tylko takie są prawdziwe.

Skład w Warszawie u **Aleksandra Kocha**, ulica Nowo-Senatorska Nr 4. —0—5197 —

KAPSUŁKI i PIGUŁKI

Z BROMKU KAMFORY

Doktora Clin

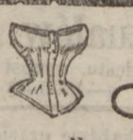
Laureata fakultetu medycznego w Paryżu.—Nagroda Montyon.

Kapsułki i Pigułki D-ra Clin, *z bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i dróg oddechowych,* oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacyach, kokluszach, epilepsyi, hysteryi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobach pęcherza i dróg urynowych* i na uspokojenie całego organizmu.

Należy wystrzegać się podrobienia, i każdy flakon jako gwarancya zaopatrzony jest w markę fabryki, oraz podpis Clin et Cie i medalem nagrody Montyon.

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie ulica Rassyna Nr. 14.—w Warszawie u P. p. A. F. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego, K. Sierzputowskiego drogistów i w Aptece p. K. Lilpop gdzie znajdują się jednocześnie pigułki żelazne d-ra Rabuteau.

—0—0—3910— *(Gazeta Lekarska)*



Największa w kraju Fabryka

GORSETÓW.



Na sezon zimowy i karnawał przygotowałem więcej jak 2000 tuzinów gorsetów fiszbinowych i trzcinowych, dla Szanownej Publiczności, po cenach nadzwyczaj tanich. Gorsety na obstalunek wykonywam w przeciągu kilku godzin.

Z uszanowaniem **Wilhelm Steiner.**

FABRYKA w WIEDNIU Neubau Siebensterngasse | **FABRYKA w WARSZAWIE** Świętokrzyzka Nr 24.

D—2099—4—7

Na warunkach nadzwyczaj dogodnych

Dzierżawa

majątku ziemskiego, czterdziestu kilku włók, może być na długie lata, w dobrej glebie, w Hrubieszowskiem, Gub. Lubel. — Oferty z adresami złożyć w Redakcji Kurjera, pod lit. D. D. najdalej do 2 (14) Lutego r. b., porozumieć się można w Warszawie. D—1903—3—3

Do sprzedania

Tokarnie:

Tokarnia pociągowa mała, z forgelegą, do sufitu; Tokarnia żelazna, nożna: **Prassa** duża nowa (Tłocznia); **Szwunkrat** ze sztalugami; **Transmisja** mała; **Falbank.** — Wiadomość w Zakładzie Zegarmistrzowskim p. Keitla Elektoralna Nr 6. D—1876— 5—7

Handel Korzenny

w dobrym punkcie i dobrze procentujący, w miejscu targowem, dla interesów familijnych jest do odstąpienia, z towarem i wszelkiemi rekwizytami.—Wiadomość w kiosku, przy ulicy Długiej, obok kościoła św. Ducha.
D—2198—3—3

Korzystne kupno.

Maszyna Pończosznicza.

zupełnie nowa, system angielski.—Sienna Nr 7, w oficynie na lewo, 1-sza sień, 1-sze piętro, drzwi na prawo. D—2220—3—3

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia

Handel Korzystny

z Nićmi i Galanterją, kapitał wymagalny rs. 2500. — Wiadomość w kiosku, Nowy-Świat, róg Jerozolimskiej. D—2219—3—6



SPECJALNA FABRYKA

Kass żelaznych ogniotrwałych Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.

Wielki wybór. Cenniki illustrowane z rozmiarami i wagą. D33—74—24367

Są do sprzedania, za cenę bardzo przystępną!

4 Garnitury Mebli

urzędowej roboty, gustownie pokryte, oraz Sofy i t. p. Meble, u Tapicera, Leszno Nr 19
D—1163— —212

Do sprzedania

Dwa Łóżka

i dwie Szafy orzechowe, nowe, urzędowej roboty.—Wiadomość w Kiosku, na Zielonym Placu. D—2155—3 —3

Bardzo Tanio!

Fabryka Kwiatów Bronisławy Chmielewskiej,

Świętojerska Nr **12** lit. **A**, na dole.

Garnitury balowe, Girlandy ślubne, Kwiaty do sukien i w doniczkach, poleca Szanownym Damom. Kwiaty u mnie kupione odświeżam bezpłatnie;—tamże potrzebne są **Panny** uzdatnione do kwiatów i **Uczennice.**
D4—8—1584—

Masło Litewskie.

O sześć mil od stacji Kossowo-Moskiewsko-Brzeskiej drogi żelaznej, jest do sprzedania **masła** ośmdziesiąt (Nr 80) pudów, w majątku Mesztowiczach. Zkomunikować się listownie można przez stację pocztową Zelwa, gubernja Grodzieńska, powiat Wołkowyszki. — Właścicielka majątku **A. Bronic.** D-2268- 2-2

Obiady prywatne.

Świętojerska Nr 22, stróż wskaże.
D1-3-2363

Obiady prywatne

w domu lub na ulicę. Wiadomość w kiosku przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej.
D1-3-2382

Drzewo Dębowe

świeżo ścięte, okrągłe, w ilości 150 sztuk, 15 łokci długie, 5 cali średnicy w cienkim końcu, zdatne do wyrobów stelmackich i narzędzi rolniczych, jest do sprzedania za przystępną cenę w Skierniewicach, u Abrama Herszkowicza, handlarza drzewem przy foksalu.
D1-3-2379

Do sprzedania:

Fortepian w dobrym stanie za rs. 60; **Płaszcz** wojskowy futrzany za rs. 65. Wiadomość w kiosku przy kolei Wiedeńskiej.
D1-3-2384

Zegar ścienny

antyk, do sprzedania. Ulica Hoża Nr 14 lit. b, mieszkania Nr 2, od 12 do 2 po południu i od 6 do 8 wieczorem. D1-3-2392

Do sprzedania

Suknia balowa

biała, oraz błam **Popielic.** Marszałkowska Nr 60, mieszkania 15. D1-2-2352

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, nowy, urzędowo zrobiony, za cenę bardzo przystępną. Ulica Chłodna przy kościele, Nr domu 5, stróż wskaże.
D1-3-2336

Bardzo tanio jest do sprzedania

CYTRA

ze szkatułką. Nowolipki Nr 30a, mieszk. 17.
D1-3-2356

Tanio do zbycia:

Fikus, Woskowiec duży, 2 Samowary, Lampa wisząca, Kocioł do prania, Maszynka do gotowania i 2 Lampki do kuczni. Żórawia Nr 27, mieszkania 15, można zobaczyć od godziny 12-tej do 4-tej. D1-1-2344



Grzybowska Nr 27.

Lekcje konnej jazdy, dla **Dam, Mężczyzn i Dzieci, Jazda** w kompletach przy **oświetleniu** gazowem.—Tamże wybór **Koni wierzchowych** do sprzedania; kilka **Ogierów** do rozpłodu, para eleganckich **Koni uprzężnych** krwi angielskiej, **para karych** (double Poncy), **Amerykan i Chomonta** angielskie.
D—1856—5—6 **A. Juliusz d'Erric.**

Po cenach zniżonych
Wyprzedaż Towarów z Angielskiego filcu,
a mianowicie: Spódnic, Szlafroków, Kostjumów i Sukienek dziecinnych. Wiadomość w Magazynie J. Kaczkowskiej, ulica Marszałkowska Nr 38. D2-6-2292-

NOWO-OTWORZONY

Handel Farb, Mydła i Nafty H. Jabłońskiego i S-ki,

ulica Grzybowska Nr 15,

poleca najlepszą Naftę Amerykańską, garniec po kop. 60 i drugi gatunek 55 kop., oraz wszelkie artykuły potrzebne do użytku technicznego i gospodarstwa domowego. D2-3-2242-

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania



Pianino palisandrowe,

bardzo mało używane, z pierwszej **Zagranicznej fabryki z Angielką mechaniką, z metalową plattą i szprejcami,** za bardzo przystępną cenę. — Tamże jest do wynajęcia od Wielkiejnocy, to jest od 1 Kwietnia r. b.

2 Pokoje,

na 1-szem piętrze, od frontu i przedpokój od podwórza. — Wiadomość powziąść można codzienie, od 12-tej w południe do 6-tej wieczór. u Pułkownikowej Holmberg, Tłomackie Nr 599/2ab. D-2281- 2-3

Nauczycielka

rządowa, wyższa, poszukuje Lekcyj na godziny. — Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 4, stóż wskaże. D-2270- 2-8



!!! Bardzo tanio do sprzedania!!!

5 Garniturów Mebli,

oraz **Szeslongi, Sofy, Materace, Łóżka** i ine **Meble.** — Zamiany i obstalunki przyjmuje, Marszałkowska Nr 49, pomiędzy Sienną a Złotą, w Zakładzie Tapicerskim C. Trzaski. D-2303- 2-2

Do wydzierżawienia

Wieś Welica Dubiska w powiecie Starokonstantynowskim w Gub. Wołyńskiej odległa o 2 mil od stacji Kolei Czarny Ostrów, 4 wiorsty od Fabryki Cukrowej Krasiłów—1,000 z górą morgów ziemi w najżyzniejszej glebie, nad rzeką Słuczą — cena dzierżawna 4 rs. za morg.—Bliższa wiadomość w Kowlu, Bliższa wiadomość u D-ra **Henryka Gawrońskiego.** D-2266- 2-3

Rs. 30.

Za powyższą kwotę kandydaci do posad przy handlach, fabrykach i kolejach mogą być wyuczeni zagraniczną łatwą metodą Buchhalterji poj. i włoskiej. Zestawiam Bilanse i zakładam księgi.—Świętokrzyzka Nr 3, drugie piętro, mieszk. 12, przy Nowym-Świecie.
-D2275- 2-8

• FOSFORAN ŻELAZA •

P. LERAS, aptekarza Dra umiejętności.

Żelazo stanowi składową część krwi: ilekroć ono znika, ciało się wyniszcza, twarz staje się bladą, apetyt znika, a krew traci naturalną swą barwę.

Pigułki, proszki, cukierki, o że'azistej zasadzie używane dla wzmocnienia, mają tę wielką niedogodność, że zawierają żelazo w stanie nierozpuszczalnym; zadając je żołądkowi bez tego już słabemu, wywołuje się zatwardzenie i czerni zęby. *Fosforan żelaza Dra LERAS* w stanie ciekłym żadnej z tych niedogodności nie posiada; jest to płyn czysty, bez woni, przejrzysty i bez szczególnego smaku, a zawierający oprócz żelaza jeszcze i pierwiastek fosforanowy, działający odradzająco na kości. Przetwór ten sprowadza skutki cudowne we wszystkich wypadkach, gdzie chodzi o przywrócenie obfitości krwi, leczy bladaczkę, kurcze w żołądku, ułatwia rozwój młodych panien, reguluje miesięczne odpływy, zapobiega [illegible] wom.

KAPSUŁKI

Z MATICO.

PP GRIMAULT i Cie apt. w Paryżu
8, Ulica Vivienne, 8.

Nieomylny skutek przy leczeniu *żerzączek,* nigdy nie utrudza żołądka jak to ma miejsce przy użyciu kapsułek zawierających balsam kopaiwiany ciekły.

Dostać można w składach materjałów aptecznych pp. **Mrozowskiego i Gallego, Spiesa, K. Sierspputowskiego** i w aptekach pp. **L. Ziemińskiego** i **K. Lilpopa** w Warszawie. (*Gazeta Lekarska*)
—2410—

Kupuje Meble

używane, dobrego wyrobu, wraz z całem urządzeniem domowem. — Magazyn Mebli, Marszalkowska Nr 63, Niecała Nr 4, miesz. 8.

Załęski & Comp.

D—1977—4—0

Restauracja

do sprzedania, każdego czasu, zpowodu wyjazdu. — Wiadomość na Podwalu, w Kiosku, wprost Kapitulnej. D—2079— 3—0

Zpowodu słabości właściciela jest do sprzedania

Cukiernia

dobrze procentująca.—Wiadomość na miejscu. Stara-Praga Nr 149 D—1752— 5—6

Jest do wynajęcia zaraz

POKÓJ

frontowy umeblowany, ze stołem, usługą i opałem, lub bez. — Krakowskie-Przedmieście Nr 77. mieszkania 3. D—2177— 3—3

Za 260 rs. rocznie!

3 Pokoje

przedpokój, kuchnia, wygódka i komórka, na 3-m piętrze (nizkiem), oraz piwnica. **zaraz** do wynajęcia — Jasna Nr 5, stróż Mateusz wskaże. D—2182— 3—3

RAMKI

do Heliominiatur,
w wielkim wyborze w 8-miu formatach, oraz farby olejne, i do heliominiatur, pędzelki kałankowe w najlepszych gatunkach, nadeszły do składu papieru, **St. Winiarskiego,** Nowy-Świat Nr 62. D—2179—3—6

W pracowni Sukień i Okryć damskich

Bolesławy Falęckiej,

przy ulicy Marszałkowskiej Nr 28 w podwórzu, 2 piętro, Nr 7 mieszkania, **przyjmuje roboty po cenach bardzo przystępnych** i wykonywa śpiesznie podług ostatnich wymagań mody. D—1747—5—0

Od Ś-go Jana 1880 r., przy ulicy Senatorskiej do wynajęcia

Apartament

frontowy, duży, elegancki, składający się z 16 pokoi z kuchnią, z 4 wchodami, ze schodami li tylko do tegoż lokalu prowadzącemi, z urządzeniem gazowem w całym lokalu, który może być wynajęty na jakiś Zakład, tak Gastronomiczny, jako też na Magazyn Mebli, lub też podobne Zakłady. — Adres wskaże Rządca domu pod Nr 20, przy tejże ulicy.
D—1003—9 – 9

U Akuszerki E. B.

są pokoje osobne i wspólne, dla osób spodziewających się słabości, za bardzo przystępną cenę.—Ulica Chłodna Nr 60. D—2000—3—3

Pokoje

umeblowane, na różne ceny do najęcia. — Chmielna Nr 33, pierwsze piętro, mieszk. 3.
D—2163— 3—3

U Akuszerki A. J.

Osoby spodziewające się słabości, lub przybyłe na kuracją, znajdą pomieszczenie lub osobny Pokój. Nowy-Świat Nr 36.
D2-3-2287-

A. Horko,

fabrykant fortepianów, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 6, wprost kościoła Ś-go Krzyża, poleca **fortepiany czarne** i **palisandrowe,** fason krótki z blatem metalowym, ze 4-ma szprejcami, po **cenach nader umiarkowanych.** D12—12—54—

Ulica Zgoda Nr 7. — Zaraz do wynajęcia

Pokój

od frontu, dla kawalera, lub dwóch, z usługą, opałem i samowarem, za rs. 10 miesięcznie, stróż wskaże. D-2274- 2-3

POKÓJ

dla Kobiety przyzwoitej, jest do odstąpienia. Ulica Chmielna Nr 22, mieszkania 8.
D—2156— 3—3

5 lub 4 pięknych

POKOI

z wszelkiemi wygodami. — Cena tania, róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17. D—2197—

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP

z mieszkaniem, kuchnią i piwnicą; Piekarnia z utensyljami; stajnia na parę koni; podwórze, składy na mąkę, drwalnia, pralnia z kotłem, góra nad spichrzem. Wiadomość pod Nr 5133 lit. D, za rogatką Jerozolimską u p. Werner. D2-3-2291-

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

egzystujący od lat trzydziestu. wprost Fabryki.—Ulica Ciepła Nr 5. D—1995—3—3

Jest do odstąpienia w każdym czasie

Sklep Wiktuałów

z powodu wyjezdu, przy ulicy Chmielnej po Nrem 34, wiadomość na miejscu.
D—2168— 3—3

Pies

ułożony do polowania, młody, pozostawiony do sprzedania za rs. 15.—Twarda domu Nr 5, mieszkania 21. D—2166— 3—3

Do sprzedania

PIES

w trzeciem polu, rasy ponter. Ulica Hoża Nr 18a, mieszkania Nr 16. D2-3-2286-

POKÓJ

z alkową, do wynajęcia każdego czasu, za cenę rs. 130 rocznie. — Ulica Świętokrzyzka Nr 3, wiadomość u stróża. D-2302- 2-2

POKÓJ

ogrzany, z usługą i ukropem gorącym 2 razy dniem na herbatę, za rs. 9; drugi takiż za rs. 11, dla kobiet dobrze wychowanych, lub też małżeństwa, albo pojedyńczej jakiej osoby, każdego czasu. Widzieć można od 11-tej do 6-tej. Za Obożną, ulica Radna Nr 4, w podwórzu, po lewej stronie, pierwsza sień. Pytać o mieszkanie po p. Górskiej Nr 9.
D-2409- 1-3

POKÓJ

do wynajęcia zaraz, suchy, ciepły, z meblami, usługą i może być z pościelą. Chmielna Nr domu 40, a mieszkania 17. D1-3-2364-

Do najęcia zaraz

trzy POKOJE

i kuchnia, wysokie, suche i ciepłe, na 1-m piętrze, miesięcznie Rs. 22. Mostowa Nr 14.
D1-1-2335-



Pokój



do wynajęcia zaraz. Smolna Nr 7, stróż wskaże.
D1-2-2380-

POKÓJ

z przedpokojem zaraz do najęcia. Krucza Nr 13 B. B. D1-2-2381-

Zaraz do wynajęcia

SKLEP

z pokojem, alkówką i urządzeniem gazowem, z szafami lub bez. Wiadomość w kantorze Zakładu Litograficznego przy ulicy Nowolipki Nr 3, dom p. Ungra. D1-3-2371

Sklep Wiktuałów

do sprzedania.—Ulica Żórawia Nr 19.
D-2405- 1-3

Sklep Wiktuałów

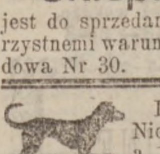
do sprzedania, z powodu zmiany interesów.— Ulica Podwal Nr 44. D-2328- 1-4

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu wyjazdu na wieś. Ulica Marszałkowska Nr 46 nowy.
D1-3-2358

Sklepik Wiktuałów

jest do sprzedania w każdym czasie pod korzystnemi warunkami. Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 30. D1-3-2343



Dnia 1-szego Lutego b. r. w Niedzielę, pomiędzy godziną 9-tą a 10-tą rano, z ulicy Danielewiczowskiej Nr 8, dawniej Bibljoteki Załuskich, wybiegła

Suczka mała,

pinczerka, czarna z odmianami ciemno-żółtemi, przy mordce pod brodą i na łapkach przednich. Łaskawy znalazca zechce odnieść pod Nr 9 mieszkania, trzecie piętro, za nagrodą kilku rubli. Nieprawy posiadacz do odpowiedzialności sądowej pociągnięty będzie w razie niezwrócenia. D-2298-2-3

Nagrody rs. 6.

Zgubiono dnia 1 Lutego **Pierścień herbowy** „Korab“, cały złoty. z literami J. C., stanowiący drogą pamiątkę. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie takowego na ulicę Jasną Nr 10, mieszk. 1, gdzie otrzyma powyższą nagrodę. D-2297- 2-3

Nagrody rs. 3.

Zgubiono pół Kolczyka z Perłą i czarną Emalją, w przejściu z pod Filarów do Teatru. Łaskawy znalazca, takowe pół Kolczyka raczy oddać do Sklepu Rękawicznika Lepmana pod filarami. D—2152— 3—3

Jest do sprzedania

PIES,

wyżeł angielski, tresowany do polowania, za przystępną cenę. Ulica Solec Nr 4, w Sklepie Wiktuałów. D1-3-2357

W dniu 30 Stycznia r. b.

Zginął Pies,

maści kasztanowatej, pochodzący z rasy Ponterów. Kto odprowadzi wspomnionego psa do domu na Nowym-Świecie Nr 14, mieszkania 4, otrzyma stosowną nagrodę.
D-2269- 2-2

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* —Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5).

Дозволено Цензурою